



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

29 kwietnia - 5 maja 2025 r. ■ nr 17 (1138) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KO

Włamania z kradzieżami!

STRONA 10

Uważajcie na swoje posesje



- Do włamań doszło w Czemiernikach i pod Lubartowem
- Domy obserwowane są z samochodu i z dronów

Upadek BIMIZ Food

Wiszą sadownikom bająnskie sumy

STRONA 7

Niezwykły spektakl Szkoły Tańca Dance Ma Sens w Oranżerii wypełnionej po brzegi



STRONA 9

STRONA 4



Wspomnienie Elżbiety Topyły (59 lat)

Tajemnicza śmierć 15-latka. Na jakim etapie jest śledztwo?

STRONA 3

AUTOPROMOCJA

DOŁĄCZ DO KATALOGU POSTAW NA FACHOWCÓW

RADZYŃ PODLASKI 2025

PROWADZISZ FIRME?

Zadbaj o to, by klienci mogli Cię znaleźć! Niezależnie od branży – Twoje miejsce jest w naszym katalogu firm.

- USŁUGI
- BUDOWNICTWO I REMONTY
- NIERUCHOMOŚCI I DEWELOPERZY
- FOTOWOLTAIKA I ENERGIA
- PROJEKTANCI I KREATYWNICY
- ...I WIELE INNYCH!

- BUDUJ WIDOCZNOŚĆ ONLINE
- ZYSKAJ REALNE ZAPYTANIA
- POKAŻ SIĘ LOKALNIE I REGIONALNIE

Twój biznes zastępuje na profesjonalną wizytówkę!

WPIS JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY

SKONTAKTUJ SIĘ Z DZIAŁEM REKLAMY

517 070 803



AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL: 881 372 442

ST O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota

**UWAGA!
NOWY ADRES**

**Pl. Wolności 11
Radzyna Podlaska**
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyna,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.pl

Sylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

**Przerwy
w dostawie prądu**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃNIA (CZ. 14)

ABISYŃKI

ABISYŃKI – studnie miejskie, które niegdyś stanowiły nieodłączny element krajobrazu i pełniły kluczową rolę w codziennym życiu mieszkańców. Zazwyczaj były to pompy ręczne ustawiane w przestrzeni publicznej, zapewniając dostęp do wody w każdej sytuacji – zarówno w czasie upałów, jak i podczas awarii wodociągów. Stare fotografie często uwieczniają te charakterystyczne urządzenia. W Radzynie działało kilkanaście takich pomp, lecz do dziś przetrwało zaledwie kilka. Może warto o nie zadbać i przywrócić im dawną sprawność?



Fot. Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Radzynie Podlaskim



Fot. Robert Mazurek



Fot. Sławomir Boncik

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego

GWI★ZDKI I SZP•LE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.



Trzy gwiazdki otrzymują Wiktoria i Szymon za doskonałe wyniki w Siedleckim Konkursie Historycznym 2025, zdobywając I i II miejsce. Szymon Gomółka otrzymał I miejsce, a Wiktoria Walażek zajęła II miejsce.

F.H. Adrian Płatek

**Składy:
stali
węgla
nawozów**

☎ 513 101 942
☎ 512 937 480
☎ 83 413 17 14

ul. Lubelska 7b
Radzyna Podlaska

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyna Podlaska

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ
1
CZW.

Spacer po Radzynie, Dziedziniec Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim - historyczna wyprawa z Radosławem Mrozem, odkrywanie tajemnic miasta.

MAJ
3
SOB.

Radzyńskie obchody Święta Konstytucji Trzeciego Maja, kościół św. Trójcy w Radzynie Podlaskim - Msza Święta, uroczystości pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja, polonez uczniów i wspólne świętowanie patriotyzmu.

MAJ
10
SOB.

Aukcja „Dworskie opowieści”, Pałac Potockich w Radzynie Podlaskim - aukcja sztuki w Pałacu Potockich.

MAJ
11
NIEDZ.

Czempionat koni ras zimnokrwistych, Bedlno Radzyńskie - pokazy koni, rodzinne atrakcje, lokalne smaki, wstęp bezpłatny.

MAJ
25
NIEDZ.

Runmageddon Lite, Dziedziniec Pałacu Potockich i Park Miejski w Radzynie Podlaskim - Bieg z przeszkodami dla dzieci, rodzin i śmiałków na 5 km, rozgrywany w niezwyklej scenerii Pałacu Potockich.

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

**KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT**
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER”**
ul. Warszawska 34
Radzyna Podlaska
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Institucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyna 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyna..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola353 03 67
Wohyń 353 00 17

Mazurek skarży się na dyrektorę biblioteki, a co kiedyś sam robił...

Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik” złożyło skargę na Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie, Ewę Dąbrowską. Zarzucają jej odmowę współpracy przy organizacji spotkania autorskiego. Twierdzą, iż prosili o dostęp do sali, a do odmowy nie ma wystarczających podstaw. Na czele stowarzyszenia stoi Robert Mazurek, który, gdy był u władzy, musiał się mierzyć z podobnymi zarzutami dotyczącymi stroniczego traktowania.

Jak podkreślają członkowie stowarzyszenia, decyzja biblioteki zerwała z wieloletnią tradycją wspólnych działań i pozbawiła miasto wartościowego wydarzenia kulturalnego, które nie wiązało się z żadnymi kosztami dla instytucji.

Piszą też, że podczas sesji Rady Powiatu: „Pani Dyrektorka nie była w stanie udzielić merytorycznej odpowiedzi, prezentując postawę niegodną dyrektora miejskiej biblioteki.”

Sprawą zajmuje się obecnie Komisja Skarg i Wniosków Rady Miasta – „Podróżnik” domaga się wyjaśnień.

Warto przypomnieć sytuację, gdy to Robert Mazurek, jako



Jakub Jakubowski

W Radzynie Podlaskiej skończyły się już czasy, w których wybrane osoby i organizacje były traktowane w sposób uprzywilejowany. Stowarzyszenie „Podróżnik” oraz Robert Mazurek funkcjonują dziś jak każdy inny podmiot trzeciego sektora – składają wnioski i powinny respektować autonomię kierownictwa miejskich instytucji. Przez szereg ostatnich lat dochodziło do sytuacji, w których kierownicy jednostek – zarówno Ośrodka Kultury, jak i Biblioteki Miejskiej – dzielili mieszkańców na „lepszych” i „gorszych”. Wiem o tym z autopsji. Takie zarządzanie odchodzi w zapomnienie. Jeśli ktoś w ostatnim czasie zetknął się z podobnym traktowaniem,

dyrektor ROK odmawiał innym podmiotom. Pisała o tym także Wspólnota. To Mazurek wyrzucił dziennikarzy z gali ROK-u. Wtedy krytykowała go nawet Helsińska Fundacja Praw Człowieka (wyproszono naszego dziennikarza, do sali kina „Oranżeria” nie wpuszczono

zachęcam do zgłaszania takich spraw. Każdy ma prawo czuć się równym wobec instytucji publicznych. Skarga złożona przez Roberta Mazurka jest w mojej ocenie nieuzasadniona, ale przypominam – każdy ma prawo skorzystać z tej formy, jeśli czuje się poszkodowany. Dodam, że Stowarzyszenie „Podróżnik” otrzymało propozycję organizacji spotkania w bibliotece w innym miesiącu oraz propozycję współpracy z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury, w którym od lat jest zarejestrowane. Podtrzymujemy gotowość do organizacji wydarzeń w tej przestrzeni. Do tego grant z miasta w wysokości 2000 zł na organizację jednego ze spotkań. Wiem, że to coś innego niż dotychczas, kiedy „Podróżnik” jednoosobowo wydawał polecenia wszystkim kierownikom jednostek. Dla mnie to sprawa czysto organizacyjna, bez miejsca na niepotrzebne emocje. Współpraca jest możliwa – na normalnych, równych zasadach.

także dziennikarki radzyninfo). Skargę składało także Stowarzyszenie Jawny Radzyń, gdy odmówiono im dostępu do przyłącza elektrycznego przy pl. Wolności.

W skardze możemy przeczytać, że: „(...) prośba wpisywała się w wieloletnią tradycję współ-



Ewa Dąbrowska

Mój komentarz do tej sytuacji jest tożsamy z wyjaśnieniami, które złożyłam do Komisji Skarg i Wniosków Rady Miasta, opatrując to słowami, m.in. że wydaje się to być personalną grą w moją stronę. Była dyrektor biblioteki również taką negatywną odpowiedź wydała (dokument znajduje się w aktach MBP), spotykało się to wtedy ze zrozumieniem ze strony prezesa Mazurka, decyzja nie była skarzona. Tłumaczyłam prezesowi podczas rozmowy, że na czerwiec zaplanowaliśmy bardzo dużo działań i pracy.

Pełen tekst skargi dostępny na naszym portalu:

radzyn.24wspolnota.pl

pracy (od 2013 roku) między biblioteką a Radzyńskim Stowarzyszeniem „Podróżnik” i „Takie zachowanie nie przystoi dyrektorowi instytucji kultury, jaką jest biblioteka. Pani Ewa Dąbrowska nie może traktować tej instytucji jako własnego folwarku. Nie wierzymy, że przez

Godzina, którą zaproponowano, 18:00, to godzina poza czasem pracy placówki, więc wymaga to tego, żeby pracownicy przyszedli w nadgodzinach, za które trzeba zapłacić. Tłumaczenie, że zorganizowanie wydarzenia jest bezobsługowe i nie ponosimy kosztów, mija się z prawdą. Biblioteka nie dysponuje salą konferencyjną, dlatego wszystkie spotkania odbywają się w czytelni, gdzie posiadamy cenne egzemplarze z roku np. 1920, komputery i drukarki. Nie wyobrażam sobie, że wpuszczamy podmiot zewnętrzny bez nadzoru ze strony pracownika. Jest mi ogromnie przykro, że Stowarzyszenie w ten sposób postępuje, szczególnie że ta sytuacja wpłynęła również negatywnie na relacje ze Starostą Powiatu Radzyńskiego. Chcę podkreślić jednak, że Pan Starosta przeprosił mnie za zaistniałą na Sesji Rady Powiatu sytuację, a nasza współpraca układa się modelowo.

cały czerwiec nie można znaleźć jednego popołudnia w bibliotece (bądź w jej filii na ul. Spółdzielczej), aby takie spotkanie mogło się odbyć. Naszym zdaniem, działanie Pani Dyrektorki jest na szkodę mieszkańców Radzyna Podlaskiego (...).”

Kacper Budrewicz

Tajemnicza śmierć 15-latk. Na jakim etapie jest śledztwo?

Prokuratura przesłuchuje świadków, lecz na razie nikt nie usłyszał zarzutów – sprawdzamy, na jakim etapie jest śledztwo ws. tajemniczej śmierci 15-letniego Kuby. Chłopak mógł być nękany przez kolegów.

Uczeń pierwszej klasy techniku samochodowego ZSP w Radzynie Podlaskiej miał podjąć próbę samobójczą dzień przed sylwestrem, a lekarze przegrali walkę o jego życie 3 stycznia tego roku. Rodzina uważa, że Kuba padł ofiarą długotrwałego nękania.

Rodzina chłopca w rozmowie z Onetem nie miała wąt-

Prokuratura prowadzi śledztwo w kierunku namowy do samobójstwa. - Postępowanie jest w toku, cały czas przesłuchujemy świadków - powiedział nam Janusz Szczyński

pliwości, że Kuba padł ofiarą długotrwałego nękania. Jego ciocia, która skontaktowała się z dziennikarzami, wspomina go jako „trochę skrytego, ale o bardzo dobrym sercu”. Do września Kuba był uczniem małej klasy w szkole podstawowej, gdzie dobrze dogadywał się z koleżankami i miał dziewczynę. Jednak po rozpoczęciu nauki w technikum jego sytuacja diametralnie się zmieniła.

- Od września nowe środowisko, w radzyńskiej samo-

chodówce, okazało się dużo mniej przyjazne – mówiła Onetowi ciocia Kuby.

Do rodziny zaczęły docierać niepokojące informacje: groźby na czacie, popychanie w szkole, zabieranie mu pieniędzy. Szczególnym ciosem były także tzw. „ustawki” – organizowane bójkę, w których Kuba był wystawiany jako ofiara. Bliscy chłopca zdobyli kilka nagrań, na których widać, jak Kuba, broniąc się, nie chce uczestniczyć w walce, a jego reakcja wskazuje, że jest bliski płaczu.

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej prowadzi śledztwo w kierunku namowy do samobójstwa. - Postępowanie jest w toku, cały czas przesłuchujemy świadków, którzy mogą mieć wiedzę w tej materii. Na tym etapie nikt nie usłyszał zarzutów - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Szczyński, szef radzyńskiej prokuratury.

Rodzina chłopca uważa, że szkoła nie poradziła sobie ze zjawiskiem przemocy wśród uczniów. Pojawił się tylko jeden niepokojący sygnał - informacja, że Kuba wziął udział w bójkę. Zdaniem jego bliskich nie był jednak agresorem, lecz ofiarą.

Szkoła, odpowiadając na pytania dziennikarzy Onetu,

nie odniosła się szczegółowo do zarzutów.

Kilka miesięcy temu Onet powrócił do tragedii 15-letniego Kuby. I to na pierwszej stronie. Artykuł przedstawił wyniki kontroli przeprowadzonej przez wizytatorów Kuratorium Oświaty w Lublinie. Jak wynika z oficjalnego stanowiska tej instytucji, „nie stwierdzono nieprawidłowości” w działaniach placówki. Wyniki kontroli nie przekonują jednak rodziny zmarłego chłopca, która uważa, że Kuba padł ofiarą długotrwałego nękania przez rówieśników.

Grzegorz Rekiel



Parafia Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskiej

W czwartek, 1 maja - pielgrzymka Legionu Maryi do Sanktuarium MBNP w Radzynie Podlaskiej na Doroczną Uroczystość Legionu „Acies”. Program: godz. 9 - Adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwy legionowe; godz. 10 - Msza św. a po niej Agapa. Serdecznie zapraszamy Legionistów, Sympatyków i Czcieli Maryi.



W sobotę, 3 maja przypada Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski. Msze św. w naszej świątyni będą sprawowane o godz. 7; 8.30; 10; 12.15; 15 i 17 (Siedlanów godz. 8). W kościele nie ma Mszy św. o godz. 11.



Rozpoczęły się zapisy na wakacyjne rekolekcje Ruchu Światło-Życie. Bardzo serdecznie zachęcamy dzieci i młodzież do zainteresowania się i wyjazdu na Oazy. Rodziców prosimy o pomoc. Dokładne informacje są na stronie internetowej Ruchu Światło-Życie naszej diecezji i u ks. Łukasza.



Bóg zapłać za ofiary na remont kościoła: Grupa AA „Podaj dłoń” - 400 zł, Helena Majorek z Brzostówca - 100 zł, Lewkowicz Adrian i Paulina z d. Zabłocka - 100 zł, bezimienna - 500 zł.



W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:

śp. Maria Kowalczyk, lat 73 z Brzostówca, śp. Elżbieta Topyła, lat 59 z ul. Warszawskiej.



Parafia św. Anny i BMP w Radzynie Podlaskiej

W czwartek rozpoczyna się maj, miesiąc poświęcony Maryi, dlatego zapraszamy do uczestnictwa w nabożeństwach majowych w świątyni o godz. 17.30 (w niedzielę o godz. 16.30) oraz pod krzyżami czy figurami na wsi.



W sobotę przypada Uroczystość NMP – Królowej Polski. Msze św. w porządku niedzielnym o godz. 7, 9, 11 i 17. O godz. 16 adorację poprowadzi Legion Maryi.

Magdalena Kołcon

Zmarła zasłużona bibliotekarka

Wspomnienie Elżbiety Topyły



Elżbieta Topyła zmarła 21 kwietnia 2025 r.

Radzyń Podlaski: W poniedziałek, 21 kwietnia, odeszła Elżbieta Topyła, wieloletnia kierownik Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie.

Od początku kariery zawodowej aktywnie promowała zamiłowanie do czytania wśród najmłodszych. Z inicja-

tyw Pani Elżbiety powstały Klub Biblioteka Malucha oraz Dyskusyjny Klub Książki dla Dzieci i Młodzieży. W sierpniu 2016 roku została wyróżniona Nagrodą im. Anny Platto w uznaniu za wybitne osiągnięcia w pracy z dziećmi i młodzieżą i za działania popularyzujące czytelnictwo. Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie Podlaskim udo-

„Pocieszanka” — Mirosława Ziobro

*Czy można utulić żal
gdy życie zgąsto przed chwilą?
NIE*

*Czy można utulić serce
nie zapłakać wcale?
NIE*

*Jak świeża rana piecze i boli
opatrunek ukoj ból
Smutek pozostanie jak blizna
Smutek po życiu
co zgąsto przed chwilą
zostanie na zawsze.
Mniej będzie bolesny
gdy czas go oddali.
Zmarli są z nami
tylko inaczej
Pamięć zostaje na zawsze w sercu.
Bądź przy tym smutku
i tylko przytul
tych zostali*

(pisownia oryginalna)

stepnia Księgę Pamięci, w której każdy może pozostawić swoje wspomnienia, refleksje i kondolencje.

– Pani Ela kochała ludzi i przebywanie z nimi, zawsze uśmiechnięta, ciepła i życzliwa – opowiada Mirosława Ziobro, uczestniczka czytelniczych

spotkań. – Oddana była swej pracy, wypełniała ją z pasją, oddawała całą siebie.

„Pani Ela była kierownikiem Filii nr 2 MBP w Radzynie Podlaskim, osobą pełną pasji, zaangażowania i oddania swojej pracy. Przez lata działalności dbała przede wszystkim



Grażyna Kratiuk,

dyrektorka Miejskiej Biblioteki w Radzynie Podlaskim w latach 2015-2024

Wraz z nią odchodzi pewna epoka

– Wraz z odejściem świętej pamięci Elżbiety Topyły powoli odchodzi epoka bibliotekarzy-profesjonalistów, którzy bez względu na oferowane im warunki pracy spełniają swoją misję wobec środowiska. Ela bardzo angażowała się w pracę z czytelnikami, miała głowę pełną pomysłów. Pracowała na najwyższych obrotach. Czytelniczki zawsze stawiała na pierwszym miejscu, była pełną energii oso-

o drugiego człowieka. Zawsze uśmiechnięta, pełna ciepła i zrozumienia dla innych” – pisze o zmarłej zespół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie Podlaskim.

bą, życzliwą ludziom. Pomimo choroby pracowała chcąc być blisko tych, którym poświęciła swoje życie zawodowe. Z wielką odwagą niosła swój krzyż cierpienia, jej choroba spowodowała, że my pracownicy biblioteki i czytelnicy jednoczyliśmy się w modlitwie. Za każdą mszę w jej intencji, za każde „Zdrowaś Mario” dziękowała ze łzami w oczach. Swoim cierpieniem budowała też wiarę w nas. Praca z nią to była przyjemność, Ela zawsze miała pomysły, zawsze też szukała rozwiązań. Jej wkład w kulturę i rozwój czytelnictwa w naszym mieście był ogromny, pierwszy Klub Biblioteka Malucha, Dyskusyjne Kluby Książki, Wakacje w Bibliotece i wiele, wiele innych działań dla dzieci i dorosłych. Jej odejście jest olbrzymią stratą dla środowiska bibliotekarskiego i czytelniczego, a jej profesjonalizm i zaangażowanie jest nie do przecenienia. Na zawsze zachowamy jej życzliwość, pogodę ducha i obecność w naszych sercach

Redakcja składa najszczerze wyrazy współczucia rodzinie, przyjaciółom, znajomym i współpracownikom zmarłej.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

TANIOMANIA

OUTLET RADZYŃ PODLASKI

Majówka pełna okazji!

Przygotuj się na długi weekend z Taniomanią!
Styl, wygoda i zabawa – wszystko w outletowych cenach:

- ▶ Ławki ogrodowe z poduchami – komfortowy wypoczynek
- ▶ Meble ogrodowe – na taras, balkon i do ogrodu
- ▶ Elektronika i klimatyzatory – idealne na ciepłe dni
- ▶ Zabawki dla dzieci – zjeżdżalnie, auta elektryczne, hulajnogi
- ▶ Świat Kota – drapaki, legowiska, kocie meble

- Wszystko od ręki, bez przepłacania!
- Majówka zaczyna się w Taniomani!

tel. 797 223 004

Radzyń Podlaski, ul Lubelska

(wjazd na plac koło Urzędu Skarbowego)

czynne pn-pt 9:00 do 17:00
sob. 9:00 do 14:00



RADZYŃ
Podlaski
Nr 17(24)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA

Fundusz szwajcarski: #7 Społeczeństwo obywatelskie

Projekt nr 7 zgłoszony w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy, zatytułowany „Wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego Radzyna” również obejmuje szeroki pakiet działań. Kierowane będą zarówno na rozwój trzeciego sektora, wzrost aktywności obywatelskiej i partycypacji, jak i wzmocnienie potencjału instytucjonalnego Radzyńskiego Ośrodka Kultury. Do realizacji tych zadań niezbędne będą: opracowanie dokumentu strategicznego, powołanie rad tematycznych, utworzenie Centrum Aktywności Lokalnej, program grantowy: „Profesjonalizacja trzeciego sektora” oraz wzmocnienie kadry ROK.



się szeroki wachlarz zajęć edukacyjnych, wolontariackich i społecznych, dostosowanych do potrzeb uczestników.

TRZECI SEKTOR

Z raportu Związku Miast Polskich wynika, że mimo relatywnie wysokiej liczby organizacji pozarządowych w Radzynie (5 na 1000 mieszkańców, przy średniej krajowej wynoszącej 4 na 1000) poziom ich finansowania jest nawet o 50% niższy niż w miastach porównywalnych. Wnioski te potwierdzają również konsultacje z przedstawicielami instytucji, podczas których wskazywano na braki kompetencyjne oraz niedostateczne wsparcie. Odpowiedzią na te potrzeby będzie podlegająca corocznej ewaluacji „Strategia rozwoju trzeciego sektora”, opracowana wspólnie z organizacjami i mieszkańcami. Uzupełni ją program grantowy, umożliwiający pozyskiwanie środków na profesjonalizację działań i rozwój kompetencji sektora pozarządowego.

EDUKACJA OBYWATELSKA

Jednym z kluczowych elementów projektu stanie się powołanie rad tematycznych. W oparciu o panele obywatelskie zostaną wyznaczone obszary, w których mieszkańcy Radzyna zechcą aktywnie współdecydować o sprawach miasta. Nowo utworzone rady opracują rekomendacje i plany działań, wspierając tym samym władze.

CENTRUM AKTYWNOŚCI

Ważnym aspektem projektu będzie również utworzenie Centrum Aktywności Lokalnej w przestrzeniach Pałacu Potockich i Oranżerii. Miejsce, współtworzone z organizacjami pozarządowymi, będzie otwarte zarówno dla młodzieży, jak i dla osób niezarzeszonych w NGO, którym zależy na aktywnym uczestnictwie w sprawach lokalnych. To właśnie oni szczególnie często zgłaszają potrzebę realnego wpływu na decyzje podejmowane w mieście. W Centrum znajdzie

WZMOCNIENIE ROK

W ramach projektu przewidziano rozwój instytucjonalny Radzyńskiego Ośrodka Kultury, obejmujący podnoszenie kwalifikacji zespołu oraz wyposażenie instytucji w nowoczesny sprzęt. Z raportu Związku Miast Polskich wynika, że zainteresowanie ofertą kulturalną w Radzynie jest niższe niż w miastach o podobnej wielkości (137 uczestników na 1000 mieszkańców wobec średniej krajowej wynoszącej 217 uczestników).

REZULTATY

Działanie odpowiada na potrzebę zacieśnienia współpracy między władzami Radzyna, mieszkańcami i organizacjami społecznymi przy opracowywaniu brających dokumentów strategicznych. Dzięki temu rozwijany będzie dialog społeczny i aktywność obywatelska, co pozwoli na trwałe wdrożenie mechanizmów współzarządzania miastem. Sektor pozarządowy dotychczas zmagający się z niedofinansowaniem, zostanie włączony nie tylko w tworzenie strategii, ale również w prowadzenie Centrum Aktywności Lokalnej, działalność rad tematycznych oraz realizację wspólnych inicjatyw. Centrum natomiast stworzy przestrzeń do uczestnictwa w zajęciach i wydarzeniach społecznych. Lepsze zaplecze techniczne oraz rozwój kompetencji zespołu Radzyńskiego Ośrodka Kultury pozwolą instytucji pełnić rolę głównego ośrodka lokalnej aktywności.

KOSZTY

Budżet przeznaczony na realizację tej części przedsięwzięcia oszacowano na 2,2 miliona złotych. Za koordynację projektu: „Wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego Radzyna” odpowiadali Burmistrz Jakub Jakubowski oraz Anna Małoszewska. **AM**

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE



Rozmowa z mieszkańcami ulicy Partyzantów

Co słysząc na ul. Partyzantów?

W trakcie realizacji prac remontowych PUK zauważył nieścisłości w dokumentacji projektowej. W rezultacie przy dziesięciu posesjach doszło do znacznego zwężenia chodnika, lub braku możliwości jego wykonania. Nie sposób dziś wskazać przyczynę tego błędu. Z pewnością brak konsultacji z mieszkańcami nie pozwolił na jego wcześniejsze wychwycenie. W czwartek 24.04 Jakub Jakubowski wraz z prezesem PUK Mirosławem Kułakiem, radną Joanną Pieńkowską oraz pracownikiem Urzędu Miasta Tomaszem Szczepaniukiem spotkali się z mieszkańcami, aby wyjaśnić zaistniałą sytuację. W dalszej części miasto rozpocznie procedurę pozyskania niezbędnych fragmentów działek, co umożliwi budowę chodnika w odpowiedniej szerokości.

Przetargi

W BIP Miasta Radzyń Podlaski znajduje się ogłoszenie o postępowaniu przetargowym na przebudowę ul. Chmielowskiego. Termin składania ofert upływa 9.05 o 10:00. Szczegóły po zeskanowaniu kodu QR! Ponadto projekty Cyberbezpieczny Samorząd oraz Bezpieczny e-Portal znajdują się na etapie przygotowywania postępowań. Równolegle prowadzony jest proces gromadzenia dokumentów w zakresie bezpieczeństwa informatycznego i informacyjnego w Urzędzie. **AM**



KALENDARIUM

24.04 Burmistrz Jakub Jakubowski uczestniczył w inauguracji kolejnej edycji programu Zielony Lider w Warszawie, wygłaszając prelekcję na temat angażowania mieszkańców w działania lokalne.

25.04 Burmistrz Jakub Jakubowski wraz z Krzysztofem Brachą i Tomaszem Guzem (UM) brali udział w spotkaniu konsultacyjnym w Departamencie Strategii i Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego, dotyczącym Strategii Rozwoju Miasta Radzyń Podlaski na lata 2025–2040.

1.05 o godzinie 15:00 na dziedzińcu pałacowym rozpocznie się spacer z Radosławem Mrozem (szczegóły w felietonie poniżej).

2.05 to dzień wolny od pracy w Urzędzie Miasta. W pilnych sprawach (zgony, zaświadczenia do wyborów prezydenckich) USC będzie otwarte od 11 do 14.

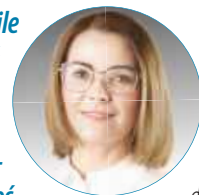
3.05 o godz. 9:45 na placu przed Kościołem Św. Trójcy rozpoczną się obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po Mszy Św. (g. 10:00) nastąpi przemarsz pod pomnik Konstytucji 3 Maja na część oficjalną. Wzorem uroczystości listopadowej zachęcamy do składania pojedynczych, ciętych kwiatów, celem oszczędności i ograniczenia zbędnych odpadów.

FELIETONY I OPINIE

Spacer po Radzynie, jakiego nie znasz

Czy zastanawialiście się kiedyś, ile niezwykłych historii kryje Radzyń Podlaski? Jakie opowieści drzemią w cieniu starych murów, pod koronami parkowych drzew, w dźwiękach dzwonów bijących z wieży kościelnej, a nawet wśród codziennie mijanych budynków?

Jeśli tak – mamy dla Was wyjątkową propozycję, która pozwoli te historie nie tylko usłyszeć, ale też przeżyć na nowo. Już 1 maja 2025 roku o godz. 15:00 zapraszamy na „Spacer po Radzynie, którego nie znasz”, organizowany przez Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto.



Jako członkini stowarzyszenia z ogromną radością zapraszam na tę niezwykłą wędrówkę przez czas, przestrzeń i lokalną pamięć. Przewodnikiem będzie Radosław Mróz, pasjonat historii, który zabierze nas do miejsc znanych – ale pokazanych zupełnie inaczej. W planie: dziedzińiec Pałacu Potockich, Kościół Św. Trójcy, park, Kaplica Aniołów Stróżów i Pałacyk „Gubernia”. To będzie podróż pełna odkryć i inspiracji.

Wystarczy przyjść – z otwartą głową i sercem. Niech historia Radzyna Was zaskoczy! Do zobaczenia.

Iwona Niebrzegowska-Kuchnia

SZWAJCARSKO-POLSKI
Program Współpracy



Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych pomocnik, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Laski/ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych i kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłonia/ZSCKR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Doradca klienta, Radzyń	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sętki/Zakład Kamieniarsko - betoniarski	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Borki	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Specjalista zespołu wsparcia teleinformatycznego, Bezwola/2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej	1	5 450,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Zootechnik oceny, Radzyń	1	4 900,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sortowacz, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	4 666,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	31 zł/godz.	u
Pracownik do spraw zamówień, Biała Podl./Can Engin	0,5	2 333,00 zł	u
Dostawca potraw, Biała Podl./Can Engin	1	4 666,00 zł	u
Grafik komputerowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Księgowy, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	1	6 200,00 zł	u
Radca, Biała Podl./Krajowe Biuro Wyborcze	0,5	4 000,00 zł	u
Recepcjonista, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik tunelowy, Biała Podl./POL-KRES-AGRA	1	4 666,00 zł	u
Opiekun Dziecięcy, Biała Podl./Stowarzyszenie WINDA		30,5 zł/godz.	z
Logopeda, Dołha/SP	1	6 158,00 zł	u
Piekarz, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Dokudów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Konstancynów/GOPS	0,75	3 750,00 zł	u
Spedytor, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Kierowca międzynarodowy C+E, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	9 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Asystent do spraw kadr, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Hulajnoga „na podwójnym gazie” i z narkotykami. Był poszukiwany

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 19-latkę poszukiwanego trzema listami gończymi oraz zarządzeniem sądu m.in. za przestępstwa narkotykowe. Jechał hulajnogą, będąc nietrzeźwym i miał woreczek z marihuaną.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (20 kwietnia) noc na terenie gminy Biała Podlaska. - Z relacji osoby zgłaszającej wynikało, że doszło tam do

Na widok radiowozu przyspieszył. Po zatrzymaniu go okazało się, że jest to 19-latek poszukiwany trzema listami gończymi

„szarpaniny” pomiędzy dwoma nietrzeźwymi mężczyznami, z czego jeden z nich może być poszukiwany. Mężczyzna ten odjechał z miejsca zdarzenia hulajnogą elektryczną. Również drugi uczestnik zajścia oddalił się przed przyjazdem mundurowych. W trakcie patrolu policjanci zauważyli młodzieńca odpowiadającego rysopisowi, który na widok

radiowozu przyspieszył. Po zatrzymaniu go do kontroli okazało się, że jest to 19-latek poszukiwany trzema listami gończymi oraz zarządzeniem sądu między innymi za przestępstwa narkotykowe oraz kradzież - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zatrzymania 19-latek był nietrzeźwy. Miał w or-

ganizmie niemal 2 promile alkoholu. Dodatkowo posiadał przy sobie woreczek z zielonym suszem. Wstępne badanie wykazało, że jest to marihuana.

19-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące. Odpowiadał będzie również za posiadanie środków odurzających. Zgodnie z obowiązującymi przepisami czyn ten zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

Za popełnione wykroczenie otrzymał mandat karny w wysokości 2,5 tys. złotych.

Joanna Niecko

Powiat bialski. Trzy zastępy gasiły pożar rębaka



Pożar rębaka samojezdnego wybuchł w piątek, 25 kwietnia rano w miejscowości Mokre w gm. Rossosz. Na miejscu interweniował zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej Rossosz, zastęp OSP Mokre, zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Biała Podlaska oraz policja.

GR

Powiat parczewski. Starsza kobieta padła ofiarą oszustwa

Z 66-letnią mieszkanką gminy Jabłonia przy pomocy komunikatora internetowego skontaktowała się rzekoma znajoma. Zapewniała, że wygrała bon podarunkowy sieci handlowej z wyposażeniem domu i wewnątrz. Twierdziła, że 66-latkę też jest jej laureatem.

Rzekoma znajoma poprosiła pokrzywdzoną o podanie kodu blik zapewniającego wypłatę i realizację bonu. 66-latkę nie podejrzewając, podała najpierw jeden kod, który wygasł ze względu na długi czas jego realizacji. Podała więc kolejny w celu sfinalizowania transakcji. Okazało się jednak, że kody blik są niewystarczające, więc podała również swoje dane do logowania w bankowości elektronicznej.

W tym samym momencie zobaczyła komunikat, z którego wynikało, że nic nie ma na koncie.

Straciła prawie 2 tysiące złotych.

Gmina Siemień. Cztery zastępy gasiły pożar lasu

Pożar lasu wybuchł 21 kwietnia w miejscowości Miłków (gmina Siemień).

Na miejscu interweniowały cztery zastępy straży pożarnej: z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, OSP Wierzchowiny Stare i OSP jezioro.



GR Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej

GR
BIA

Wiszą sadownikom bajońskie sumy

Upadek radzyńskiego giganta

Powiat Radzyński: Jak dowiedziała się redakcja Wspólnoty, BIMIZ Food sp. z o.o. rozpoczęła procedurę upadłości. Informacje uzyskaliśmy dzięki korespondencji, którą otrzymują współpracownicy dotychczas z firmą rolnicy. Sęk w tym, że nikt z nich nie wie, kiedy opłacone zostaną zaległe (od 2024 roku) faktury, których kwoty opiewają nawet na setki tysięcy złotych.

Bimiz to znany w całej Polsce producent i dostawca mrożonek. Firma funkcjonuje od wielu lat, współpracowało z nią wielu kontrahentów z naszego regionu. – Od lata ubiegłego roku czekamy na opłacenie faktur za owoce, które sprzedaliśmy. Ciężko jest dalej prowadzić gospodarstwo, bardzo dużo kosztują nawozy i opryski, a pieniędzy dalej nie ma. Spółka opłacała wybiórczo, do dziś są nam winni około stu tysięcy złotych. Wiem, że nie jesteśmy jedynym gospodarstwem, któremu wiszą pieniądze. Nigdy tak nie było, to zawsze była dobra



Jeszcze w lutym firma odbierała prestiżową nagrodę, teraz pisze w liście do kooperantów, że jest zmuszona do zgłoszenia upadłości

współpraca, praktycznie zawsze płacili na czas, a teraz ten list. Nie wiemy, co będzie – opowiada nam sadownik z powiatu radzyńskiego, który pragnie pozostać anonimowy.

Współpracujący z firmą kontrahenci dostali list, w którym dłużnik deklaruje, iż będzie w stanie spłacić wszelkie długi: „(...) w wyniku błędnie generowanych od kilku lat i przekazywanych Dyrekcji i Zarządowi Bimiz Food optymistycznych informacji przekazywanych przez dział księgowy oraz nierzetelnych danych produkcyjnych (...) postanowiliśmy (...) sprawdzić i poprawić dane ostatnich lat (...). Zmusiło nas to do zgłoszenia upadłości (...). Majątek fir-

„W wyniku błędnie generowanych optymistycznych informacji przekazywanych przez dział księgowy oraz nierzetelnych danych postanowiliśmy je sprawdzić. Zmusiło nas to do zgłoszenia upadłości...”

my jest bardzo duży i w świetle wszelkich wycen rzeczoznawców pokrywa wszystkie wierzytelności. Od kiedy było wiadomo, że firma upada? Nie wiemy, warto natomiast zauważyć, iż w lutym 2025 r. dyrektorka zakładu wraz ze starostą radzyńskim Szczepanem Niebrzegowskim odbierała wyróżnienie podczas XXVI Gali Ambasadorów Województwa Lubelskiego jako laureat XIX projektu gospodarczego „Marka Lubelskie”. O to, czy starosta

wiedział o problemach firmy, gdy w blasku fleszy pozował wraz z przedstawicielką firmy na ścianie, zapytaliśmy się go drogą mailową – jeśli uzyskamy odpowiedź, umieścimy ją w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

Do spółki BiMiZ Food także skierowaliśmy zapytania dot. liczby dłużników i kwot – czekamy na odpowiedź.

Kacper Budrewicz

Wybitni lekarze z Poznania dziękują dyrektorowi łukowskiego szpitala za płuca do przeszczepienia. „Pacjent zyskał szansę na nowe życie”

ŁUKÓW: Do szpitala w Łukowie dotarł wyjątkowy list. Lidia Szlanga, szpitalny koordynator przeszczepów i protokołu ERAS z Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii im. Eugenii i Janusza Zeylandów w Poznaniu, skierowała go do Mariusza Furlepy, dyrektora łukowskiego szpitala.

W liście znalazły się słowa głębokiej wdzięczności za przeprowadzenie pobrania płuc od zmarłego dawcy, które następnie zostały przeszczepione choremu w poznańskim ośrodku.

Uratowane życia

Do pobrania narządów w szpitalu w Łukowie doszło

w sobotę, 12 kwietnia. To wydarzenie zaangażowało ponad 30 osób z personelu medycznego. Zespołem lekarzy kierowała Jolanta Goławska, lekarz anesteziolog, zastępca Ordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz koordynator transplantacyjny w łukowskim szpitalu. Dawca to młody mężczyzna, u którego stwierdzono śmierć mózgową. Pobrano od niego: serce, które przetransportowano do Krakowa, płuca – trafiły do Poznania, wątrobę – trafiła do Gdańska, jedna z nerek dawcy oraz tkanka oczna trafiły do Lublina, druga nerka, trzustka oraz pozostałe tkanki do Warszawy.

Nowe płuca

Do placówki w Poznaniu trafiły płuca, które uratowały pacjenta Wielkopolskiego Cen-

trum Pulmonologii i Torakochirurgii.

– W imieniu całego zespołu medycznego oraz biorcy przeszczepu pragniemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność za dar, jakim była donacja płuc. To dzięki Państwa zaangażowaniu, profesjonalizmowi oraz wspieranej współpracy z zespołem transplantacyjnym, biorca mógł otrzymać nowe życie i szansę na powrót do zdrowia. Jesteśmy świadomi, że dar ten niósł ze sobą zarówno trudne decyzje, jak i ogromny wysiłek zespołów medycznych, administracyjnych i logistycznych – napisano w liście z Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii.

Dla całego zespołu

Dalsze podziękowania zostały skierowane do całego zespołu donacyjnego i wszystkich osób

zaangażowanych w ten wyjątkowy proces.

– Przekazujemy nasze serdeczne podziękowania całemu zespołowi donacyjnemu i wszystkim, którzy przyczynili się do tego wyjątkowego aktu. Dzięki Państwa pracy pacjent zyskał szansę na nowe życie, a jego bliscy odzyskali powody do radości i nadziei – podkreślili autorzy listu.

Wybitni lekarze

Dokument został podpisany przez wybitnych specjalistów: dr hab. n. med. Cezarego Piwkowskiego, prof. UMP, kierownika Kliniki Torakochirurgii, specjalistę chirurgii klatki piersiowej i transplantologii klinicznej oraz dr hab. n. med. Marka Ochmana, specjalistę chorób wewnętrznych, chorób płuc i transplantologii klinicznej.

mo

NEKROLOGI

Powiat bialski

Agata Kaduszkiewicz 35 lat
zm. 7 kwietnia,
Biała Podl.

Marian Warzykowski 63 lata
zm. 19 kwietnia,
Biała Podl.

Marek Zając 71 lat
zm. 14 kwietnia,
Międzyrzec

Zbigniew Chmielewski 79 lat
zm. 19 kwietnia,
Biała Podl.

Lesław Więckowski 64 lata
zm. 16 kwietnia,
Drelów

Janina Potocka 103 lata
zm. 20 kwietnia,
Huszelew

Michałczuk Tadeusz 71 lat
zm. 16 kwietnia,
Łomazy

Teresa Stawecka 80 lat
zm. 21 kwietnia,
Wisznice

Wacław Stefaniuk 79 lat
zm. 18 kwietnia,
Międzyrzec

Anna Stachniak 47 lat
zm. 22 kwietnia,
Biała Podl.

Krzysztof Paluch 73 lata
zm. 18 kwietnia,
Biała Podl.

Zofia Bogucka 88 lat
zm. 23 kwietnia,
Misie

Teresa Ładniak 89 lat
zm. 19 kwietnia,
Rzeczycza

Ewa Grabarczyk 54 lata
zm. 23 kwietnia,
Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Konrad Gajda 34 lata
zm. 10 kwietnia,
Łuków

Dariusz Trochym 56 lat
zm. 21 kwietnia,
Łuków

Barbara Nowak 63 lata
zm. 16 kwietnia,
Ulan

Janina Goławska 92 lata
zm. 22 kwietnia,
Trzebieiszów

Piotr Sulej 78 lat
zm. 20 kwietnia,
Łuków

Teresa Malinowska 77 lat
zm. 23 kwietnia,
Łuków

Andrzej Przeździak 71 lat
zm. 21 kwietnia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Marianna Sonczuk 78 lat
zm. 19 kwietnia,
Parczew

Marian Krzysztof Podgórski 77 lat
zm. 21 kwietnia,
Parczew

Zofia Aałuch 72 lata
zm. 19 kwietnia,
Gęś

Maria Ressel 93 lata
zm. 22 kwietnia,
Kopina

Antonina Borowicz 77 lat
zm. 19 kwietnia,
Parczew

Andrzej Jaszcz 56 lat
zm. 22 kwietnia,
Glinny Stok

Wiesław Łopatniuk 77 lat
zm. 20 kwietnia,
Parczew

Barbara Waniowska 85 lat
zm. 24 kwietnia,
Parczew

Krzysztof Burzec 79 lat
zm. 20 kwietnia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



Uleczalna choroba

Pewnej Krystynie w Turowie
Ciągłe coś chodzi po głowie.
I w dzień powszedni, i święto
Ma głowę czymś zajęta.
Dziwią się starzy i młodzi:
- Co też po głowie jej chodzi?
Zaczęła już tracić zdrowie,
Bo cały czas ma coś w głowie.
Psychiatra, babka szeptucha,
Woda święcona do ucha,
Nic nie pomogło Krystynie,
Przyjdzie zwariować dziewczynie.
Aż kiedyś z siostrą sprawdzily,
We włosach insekty były.

Napisał chyba, Wioskowy Skryba.



Radek z Radzyna

Kostka brukowa

Sześć lat temu, w samorządowej kampanii wyborczej, w której startowała moja żona, poprosiłem o zgodę na „umieszczenie” materiałów reklamowych na chodnikach.

nia językowa doprowadziła panią sędzinę do wniosku, że jestem winien. Na moją niekorzyść zadziałało, że nie chciałem wydać widocznych na monitoringu współsprawców.

Znikoma szkodliwość i nie kazano mi zapłacić 1200 zł za czyszczenie kostki - a raczej za niszczenie materiałów wyborczych - tylko bodaj 200 zł grzywny. Odwołanie wychodziło drożej, a nie bardzo miałem czas jeździć po sądach, bo w tym czasie byłem w rozjazdach po świecie. W apelacji wystarczyło tylko podnieść argument, że urząd wydał zgodę zgodnie z wnioskiem strony. Czyli zgodził się na „umieszczenie”. Na takie działanie burmistrza były paragrafy, które groziły usunięciem z urzędu z zakazem zajmowania stanowisk. Zwyciężyło miłosierdzie przed sprawiedliwością.

Jest za to urzędowa stawka za zajęty m2. I urząd miasta wydał zgodę „zgodnie z wnioskiem strony”. W sądzie urzędnik tłumaczył się, że spodziewał się stojaków reklamowych, a nie malowanej kostki. Może zbyt bezczelnym było umieszczenie materiałów wyborczych przed wejściem do Urzędu Miasta, ale zgodę dostałem na zajęcie chodników na terenie całego samorządu.

Kontrkandydat-burmistrz zgłosił sprawę na policję o ustalenie sprawców wandalizmu. Wydał również polecenie służbowe wymiany zniszczonej kostki pomalowanej kredowym sprayem, który schoodzi sam po 2 tygodniach. Zniszczonej, bo następnego dnia po umieszczeniu pracownicy urzędu nie mogli go zmyć. Sąd rejonowy w Radzynie orzekł, że w regulaminie i cenniku urzędu ma „ustawienie”, a ja zrobiłem co innego. Wykład-

Puenta. Opozycjo! Miast łudzić nas referendum, które nigdy się nie odbędzie, szukajcie merytorycznych argumentów na spór z burmistrzem. Al Capone siedział za podatki. A co macie na JJ?

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

Mazurku, wróć, tęsknimy...

Przewodniczącemu Rady Powiatu Grzegorzowi Gałęckiemu udało się dokonać rzeczy wręcz nieprawdopodobnej: przekonał opozycyjnych radnych że go poprzednik Robert Mazurek był kompetentnym, umiarkowanym, uprzejmym, rozsądnym, szanującym różnorodność opinii, poważnym facetem.

Pierwsze kroki w samorządzie stawiałem pod skrzydłami swojego zacnego sąsiada z Wohynia, Marka Wołosowicza. Sposób, w jaki zarządzał Radą Powiatu i przewodniczył jej posiedzeniom stanowił dla wielu innych rad niedosiężny przykład dobrych praktyk. Sesje krótkie, zwarte, treściwe, bo wszystko co trzeba obgadano „do spodu” na komisjach. Potencjalnie najbardziej dynamiczna w roku sesja absolutoryjna potrafiła skończyć się w godzinę. Kiedy jeden

z radnych spóźnił się 2 minuty na sesję nadzwyczajną stając w progu usłyszał salwę śmiechu i słowa: „Zamykam obrady!”. Jednocześnie nie napisana, ale żelazną zasadą było, że radni opozycyjni mogli znacznie więcej niż ci z koalicji, której Marek był członkiem. Nawet jeżeli któryś z nich plótł okrutnie i bez większego składu (zdarza się każdemu - z niezrównanym wdziękiem tłumaczył to wtedy „z polskiego na nasze” ich klubowy kolega Adam Świć...) mógł to czynić bez żadnych ograniczeń. Koalicjanci tak łatwo nie mieli. Dlatego też Marek za każdym razem wybierano jednogłośnie i nie pamiętam, żeby kiedykolwiek ktoś do jego pracy zgłosił poważniejsze zastrzeżenia. Szacunek!

Jego następcą został Robert Mazurek. Tutaj tak różowo nie było. Potrafił bywać mocno irytujący i wygenerować jakąś awanturkę w zasadzie z niczego. Jednak, ko-

niec końców, odłożywszy emocje i sympatie, trzeba przyznać, że każdy co miał do powiedzenia, to mógł powiedzieć, o ile mnie pamięć nie myli, zwykle polityczne wnioski o przedwczesne zakończenie niezręcznych dla PiS dyskusji składał nie on, a gorliwy Tomasz Stephan.

Obawiam się, że na poświęconej sesji Rady Powiatu zostały wyznaczone nowe, zdecydowanie niższe, standardy. Wróciła sprawa odrzuconego przez wojewodę z powodu błędów formalnych wniosku o dofinansowanie remontu drogi powiatowej w gminie Ulan Majorat. Starosta Niebrzegowski próbował udowodnić, posiłkując się zamówionym w tym celu za publiczne pieniądze audytem i usną opinią pani mecenas, że w zasadzie to wniosek był w porządku, wojewoda się nie zna i że on sam wcale nie powinien interesować się, dlaczego w zasadzie wniosek upadł (serio, do tej pory

by nie było wiadomo, gdyby nie zapytał o to wojewoda radny Emil Oleśkiewicz). Radni próbowali dopytać, co też w tym audycie jest, bo go, na wszelki wypadek, po prostu im nie pokazano. I tu do akcji przystąpił przewodniczący Gałęcki. Uciął wszelkie pytania, uznając je za zbyt szczegółowe, nie na miejscu, nie na temat i w ogóle. Myślę (znaczy mam taką nadzieję, mimo pięćdziesiątki na karku dalej wierzę w ludzką przyzwoitość i dobroć), że nawet ratowanemu w ten sposób staroście Niebrzegowskiemu było trochę głupio. Pamiętam bowiem czasy, kiedy w takich sytuacjach podejmował on rękawicę w merytorycznym sporze. Nawet kiedy sprawa była - tak jak ta błędu w sprawie dofinansowania drogi w Ulanie - nie do obrony.

Mazurku, wróć...

Zbigniew Smółko



Szpila Andrzeja Kotyły

OBRZYDLIWOŚĆ ZNAJDZIE SIĘ WSZĘDZIE, NAWET W SKRZYNCIE POCZTOWEJ I NA MAILU...

Zwłaszcza wówczas, gdy dostarczy ją do nas... listonosz, poczta Internetu, Messenger, WhatsApp lub inne medium służące donoszeniu. Według znanego schematu definicyjnego księdza Benedykta Chmielowskiego (XVIII w.) obrzydliwość jaka jest, każdy widzi. Widzi, a jednak uprawia. Tak, bo obrzydliwość można uprawiać. Trzeba ją wówczas pielęgnować, np. podlewać jadem, spulchniać podłoże sensacją, użyć głębi specjalną mieszkanką prawdy z fałszem... Wtedy lepiej rośnie. Rozwija się. A następnie owocuje. Ja od wielu lat uprawiam felieton i z tej racji bywam nierzadko traktowany jako swoiste biuro interwencji, zwierzyniec (takie miejsce do

tajemnych zwierzeń), budkę zaufania, a najczęściej zwykłej podpuchy.

„Panie Andrzeju, napisz pan, musi pan wiedzieć, że... niech pan się zajmie tym... tematem, problemem, może zainteresuje pana, że „X” lub „Y” to lub tamto...”

Osobiście anonimy mam za obrzydliwość. Jest ich w moich skrzynkach medialnych sporo i niosą ze sobą pewną dozę wiedzy na różne tematy i o różnych osobach, ale najważniejszy jest przekaz. Aha, byłbym zapomniiał one, te anonimy, dostarczają taklat, że sporo wiedzy o ich autorach, chociaż ex definitione podpisane nie bywają. Wiem z jakiego środowiska osoby te się wywodzą,

jakie mają wykształcenie, jakie popełniają błędy ortograficzne, stylistyczne, jak budują zdania i logiczny wywód, jak argumentują - czyli - jaka jest ich mentalność oraz ogólna kondycja umysłowa a także chwilowy nastrój.

Paradoksalnie „dzięki” takim niepodpisany donosom, zwanym aktualnie sygnałami, a ich autorów sygnalistami, mam sporą wiedzę, której - przysięgam - nigdy, przenigdy nie wykorzystam w swej publicystyce. Co wiem dzięki „Mieszkańcom”, „Tutejszym”, „Życzliwym”, itede, itepe? Wiem, np. kto z kim i za ile, wiem, kto komu, ile i za co, kto kogo - jak, gdzie i kiedy, kto o kim - jak, dlaczego i po co.

A konkretnie, kto kogo okrada, kto z kim śpi, kto z kim pije, kto komu dołał, dosypał lub ukradł, kto kogo okłamał, zbałamucił albo tylko wywiódł w pole. Kto ile zmarował, a ile nieuczciwie zarobił. Wiem, jaką kto ma przeszłość (np. jaką funkcję partyjną pełnił patron pewnego memoriału szachowego), jakim kto jest naprawdę człowiekiem, co ma na sumieniu (bez rekolekcji!!!).

A ostatnio znam powód pominięcia radzyńskiego barda w eliminacjach programu telewizyjnego „The Voice Senior”, wiem nawet, dlaczego z radzyńskiego magistratu odchodzą pracownicy, co było decydujące w kryteriach rekrutacji Młodzieżowej Rady Miasta, z jakiej przyczyny

nie znalazła kontynuacji ścieżka turystyczna z niedźwiadkiem, chociaż ten miał swoimi skrzypcami nawiązywać do bliskiego mi Karola Lipińskiego. Wiedziałem też, kto zostanie dyrektorem SP2, jeśli konkursu nie wygrał ten, który słusznie go wygrał, wiem kogo zamierza obdarzyć synekurą w najbliższym czasie burmistrz i gdzie (oprócz Izraela - bo to wiem od pewnego ważnego niegdyś seniora) ma on kolegów. Wiem, ale nie powiem.

A teraz będzie apel szczerzy i gorący: Drogi Anonimie, jakkolwiek byś się nie zwał - poza Anonimem Gallem!!! Podpisuj się, a wtedy twe frustracje, oczekiwania, marzenia i najskrytsze intrygi bez zwłoki wcielę w ży-

cie. Ulżę twojemu cierpieniu, dam wytchnąć obawom, odpuscę cię fobiom, być może spełnię żądę zemsty lub tylko zwykłego awansu. Ze mną i przy mojej pomocy możesz osiągnąć wiele, o ile wyzbędziesz się jednego: OHYDNEJ OBRZYDLIWEJ ANONIMOWOŚCI, JAKA CIĘ CECHUJE.

PS

Najwięcej wzruszająco szokujących donosów noszących ewidentne cechy podpuchy - i to we wszystkie możliwe strony - miałem przed wyborami samorządowymi. Ostatnio ja-koś przycichło, oby na zawsze.

Andrzej Kotyła



Mieszkańcy Radzyna zapelnili całą salę

„Nie za duża na bajki?” w wykonaniu Szkoły Tańca Dance Ma Sens



Wystąpiło 20 artystów

Radzyna Podlaski: 26 kwietnia pełna sala kina „Oranżeria” obejrzała niezwykle spektakl taneczny przygotowany przez Szkołę Tańca Dance Ma Sens pt. „Nie za duża na bajki?”.

Spektakl okazał się niezwykle podróżą przez poezję Juliana Tuwima w nowoczesnej odsłonie. Znane od pokoleń wiersze zyskały nowe życie – opowiedziane ruchem, emocjami i ekspresją taneczną, zachwyliły zarówno najmłodszych, jak i dorosłych widzów.

Twórcy widowiska oddali hołd ponadczasowości utworów Tuwima, jednocześnie zapraszając publiczność do ich świeżej, współczesnej interpretacji. Połączenie sztuki słowa i tańca otworzyło nowe drzwi do poetyckiej wyobraźni, budząc w odbiorcach zachwyt i wzruszenie.

Za scenariusz, reżyserię i choreografię odpowiadała Klaudia Uchmańska-Prochenka. Nad całością czuwał także Paweł Jabłoński, kierujący Szkołą Tańca Dance ma Sens.

Przed publicznością wystąpili: Gabriel Belniak, Aleksandra Bilka, Magdalena Butrym, Nadia Karczewska, Karolina Kosińska, Lena Kurowska, Emilia Laskowska, Zofia Ligenza, Maria Mazurek, Magda Myka, Milena Pawlik, Wiktoria Rybicka, Hanna Sposób, Gabriela Stanisławska, Lena Stepaniuk, Julia Szczepaniuk, Wiktoria Wardziak, Adrianna Wlizło, Otylia Żurawska.

Wspólnota Radzyńska objęła wydarzenie patronatem medialnym.

Kacper Budrewicz



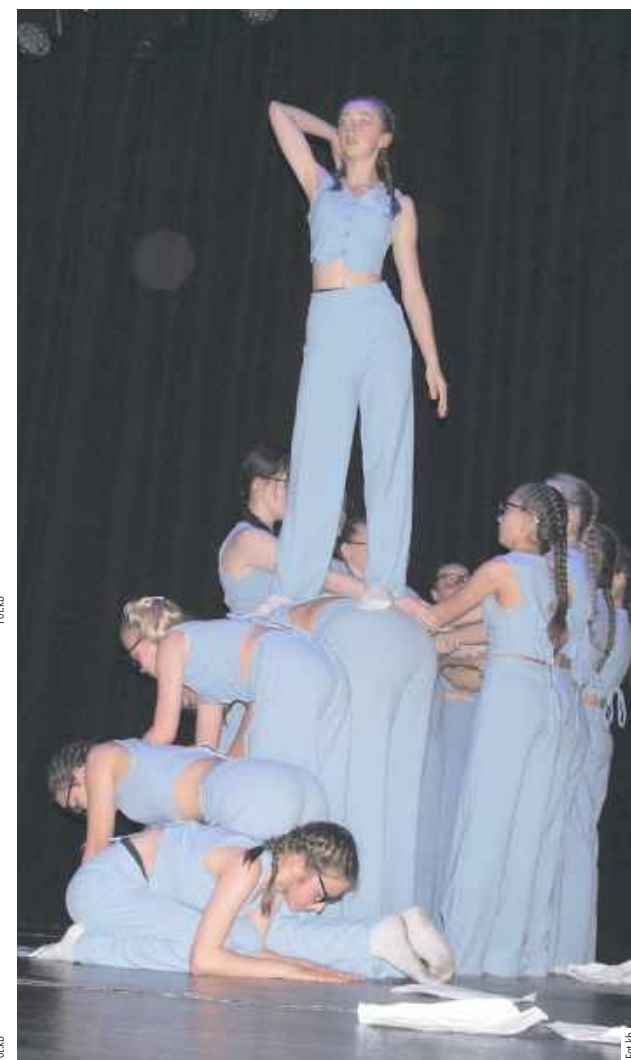
Mieszkańcy Radzyna wypełnili całą salę kina „Oranżeria”



Tańczyłem od urodzenia. To nie ja wybrałem taniec, tylko on mnie. Za każdym razem, jak słyszałem muzykę, po prostu chciałem od razu się do niej ruszać. Tańczę od przedszkola – opowiada Gabriel (16 lat) – Jak byłam młodsza, poszłam na zajęcia rekreacyjnie, a potem się w tym zakochałam. Nie wyobrażam sobie życia bez tańca, sprawia mi to radość. Tańczę 11 lat – dopowiada Wiktoria (17 lat).



Wydarzenie odbyło się w sali kina „Oranżeria”



Wydarzenie odbyło się na najwyższym artystycznym poziomie



Wiktoria Rybicka,

odtwórczyni głównej roli

Jestem główną bohaterką spektaklu. Grałam córkę, która przewróciła się, idąc po szklankę wody. Dalej mama opowiadała mi wiersze. W mojej roli po czasie odzyskuje wyobraźnię, zaczynam sobie te wiersze wyobrażać. Osoby tańczące na scenie są odbiciem wyobraźni. Przygotowywałam się od września, wtedy też zaczęłam tańczyć



Beata Sposób,

rodzic

Moja córka Hania ma 7 lat, we wrześniu zaczęła taniec teatralny, współczesny od kwietnia. Sama chciała zobaczyć, jak to jest, to jej pomysł. Wygrała casting, dostała się. Jestem z niej dumna.



Klaudia

Uchmańska-Prochenka,

reżyserka

Pomysł wziął się z potrzeby wyjaśnienia tego, że wiersze są bardzo uniwersalne, że nie trzeba ich tłumaczyć na jeden sposób, tak, jak w szkołach. My podchodzimy do tego inaczej, w inny sposób moglibyśmy to zrobić np. jutro. Chodzi nam właśnie o to, żeby pokazać, że wiersze wiele w sobie ukrywają. Do tego, kto nie lubi rymowanek? Są przyjemne, towarzyszą każdemu z nas przez całe życie. Pracowaliśmy nad spektaklem od września, spotykaliśmy się raz w tygodniu, a w kwietniu częściej, nawet po 7 godzin jednorazowo. Tancerze cały czas pracowali, ustawialiśmy światła, nagłośnienie i rekwizyty. Nikt od września się nie wyłamał, wręcz przeciwnie – dołączyła do nas wokalistka. Tancerze są w wieku od 6 do 17 lat.



Paweł Jabłoński,

właściciel Szkoły Tańca Dance Ma Sens

Na pewno sam teatr tańca jak dziś, chcemy, by to było wydarzenie cykliczne. Chcemy przyciągnąć kolejnych uczestników, pokazać, że teatr nie jest zły, że można do niego dodać taniec. Chcemy wydobywać z nich emocje. Duża część tych tancerzy, którzy zaczęli we wrześniu pracować, miała jeszcze momenty zawahania. Do kwietnia zmienili nastawienie, weszli w rytm. Chcemy działać dalej, wystawiać i tworzyć kolejne spektakle. W naszej szkole tańczy około 180 osób w dwunastu grupach wiekowych w hip-hopie i tańcu współczesnym. Tak naprawdę moglibyśmy dziś naszymi tancerzami zapełnić sale. Liczymy, że uda się połączyć różne style tańca. Pragniemy kulturować to, że taniec ma łączyć, a nie dzielić. Będziemy łącząc hip-hop z tańcem współczesnym, nie zawahamy się nawet dodać do tego taniec ludowy czy towarzyski. Pokażemy to jako sztukę, której nie było.

Włamanie w dwóch powiatach: w Czemiernikach i pod Lubartowem

Czemierniki: Od kilku tygodni pojawiają się sygnały, mówiące, iż w gminie Czemierniki dochodzi do kradzieży z włamaniem, a samochody na obcych rejestracjach z ukrycia obserwują posesje.

- Rzeczywiście, odnotowaliśmy takie zdarzenia. Dwa w tym roku, są one z początku kwietnia. To kradzieże z włamaniem, funkcjonariusze w dalszym ciągu pracują nad ustaleniem sprawców - tłumaczy rzecznik prasowy radzyńskiej policji, podkomisarz Piotr Mucha.

- Pierwsze sygnały o podejrzanych sytuacjach w naszej okolicy zaczęły do mnie docierać około miesiąc temu, w tym również od bliskiej mi osoby, która zauważyła samochód obserwujący pobliskie domy. Jednak po niedawnej publikacji ostrzeżenia na lokalnej stronie informacyjnej na Facebooku liczba zgłoszeń znacznie wzrosła - tłumaczy radny gminny, który z obawy na zagrożenie pragnie zostać anonimowy. - Otrzymałem kilkanaście wiadomości prywatnych, a także



Mieszkańcy zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie. Zrzut ekranu z nagrania z portalu Facebook pokazuje mężczyznę, który wkroczył na posesję, a gdy zauważył kamerę, szybko zawrócił się i uciekł

zauważyłem liczne komentarze mieszkańców opisujących podobne incydenty. Chociaż osobiście nie czuję się bezpośrednio zagrożony, skala i powtarzalność tych informacji budzą niepokój i uzasadniają apel o wzmożoną ostrożność. Dlatego zachęcam mieszkańców do szczególnej czujności i zwracania uwagi na zabezpieczenie swoich domów oraz reagowania na wszelkie podejrzane sytuacje - ostrzega.

- Ostatnimi czasy zauważyłem czarne Audi A6 C7 w wersji angielskiej na bodajże poznańskich rejestracjach dwóch gości chciało sprzedać w bardzo niskiej cenie sprzęt budowlany i tłuczeń widziano ich także w innych wioskach - pisze na Facebooku jeden z mieszkańców (pisownia oryginalna).

Bardzo wielu mieszkańców twierdzi, iż ich posesje obserwowano dronem. Zakładają

nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.

W ubiegłym tygodniu włamywacze okradli dom w Łucce w gm. Lubartów. Poszukuje ich lubartowska policja.

Kacper Budrewicz

Lublin: Za 43 przestępstwa może posiedzieć 14 lat

Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA) za 43 przestępstwa popełnione w Irlandii. Zatrzymali go poszukiwacze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latek czeka ekstradycja do Irlandii.

Policjanci Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego 38-latek.

W latach 2021 - 2022 mężczyzna popełnił 43 przestępstwa na terenie Irlandii. Zajmował się głównie kradzieżami, kradzieżami z włamaniem i oszustwami...

- Irlandzki wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania. Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Lublina - mówi podkomisarz Kamil Karbowniczek rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Lubelscy „łowcy głów”, współpracując z policjantami z Irlandii i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, kilka dni temu zatrzymali 38-latek.

- Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z lubelskich ulic. Policjanci doprowadzili go do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, następnie decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Teraz mężczyznę czeka ekstradycja do Irlandii. Tam trafi do tymczasowego aresztu, a za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 14 lat odsiadki.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - informuje lubelska policja.

Agnieszka Gołębiowska

Z dożywotnim zakazem i prawie trzema promilami doprowadził do kolizji

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 64-letni mieszkaniec Gminy Puławy, który będąc pod wpływem alkoholu i lekceważąc sądowy, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów jechał Fordem i doprowadził do kolizji z innym samochodem. Za krótkimi może spędzić nawet 7,5 roku.

Do zdarzenia doszło w świąteczny poniedziałek 21 kwietnia w Niebrzegowie w Gminie Puławy. Mężczyzna jechał tamtędy Fordem. Jechał, choć nie powinien wsiadać za kierownicę, bo jak potem się okazało, nie dość, że był pod wpływem alkoholu,



Mimo sądowego zakazu, będąc pod wpływem alkoholu, mieszkaniec gminy Puławy usiadł za kierownicę forda i doprowadził do zderzenia z innym autem

to za nic miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- Z relacji uczestników wynika, że kierowca Forda minął

zjazd w drogę, gdzie chciał skręcić, więc zatrzymał się na ulicy i zaczął cofać, uderzając w samochód, który jechał za nim

- informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja. Wkrótce wyszło na jaw, dlaczego doszło do kolizji. Gdy mężczyzna wysiadł z auta i został przebadany na trzeźwość. Urządzenie wskazało, że ma w organizmie 2,6 promila alkoholu. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ma natomiast dożywotni zakaz wydany przez sąd - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Mieszkaniec gminy Puławy został zatrzymany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tzw. recydywie. Sąd go aresztował.

Marta Pietroń

Poważny wypadek na drodze. Interweniowało LPR



W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali

Trwa ustalanie przyczyn wypadku, do którego doszło w Wielką Sobotę na ekspresowce koło Lublina przed godziną 5.30. Kierowca Range Rovera, jadąc od Warszawy, na wysokości Bogucina nagle zjechał z drogi i uderzył w rozdzielające jezdnie metalowe bariery, które wbiły się w jego samochód.

- W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali. Stan 50-latek jest poważny - mówi nadkomisarz Anna Kamola z KMP w Lublinie.

Agnieszka Gołębiowska

Grzegorz Szyszko generałem

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał stopnie generalskie czterem oficerom Państwowej Straży Pożarnej. Wśród awansowanych jest Grzegorz Szyszko, były komendant powiatowy PSP w Lubartowie.

Informację o awansie czterech wyższych oficerów PSP na stopnie nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady) podała Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Jednym z awansowanych jest st. bryg. Grzegorz Szyszko, zastępca komendanta głównego PSP.

Grzegorz Szyszko był komendantem powiatowym w Lubartowie w latach 2010 - 2016. Przeszedł na emeryturę,



Grzegorz Szyszko został awansowany na stopień nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady)

ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego, zaproponowano mu

stanowisko, które ocenił jako „poniżej kwalifikacji”. Próbował się w wyborach samorządowych,

startował na radnego miejskiego w wyborach uzupełniających w 2017 r. W 2018 r. starał się o mandat w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mandatów nie zdobył. Działał w OSP, ostatnio jako dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP. Na początku 2024 r. Grzegorz Szyszko został powołany na zastępcę komendanta głównego PSP.

Wraz z Grzegorzem Szyszko awanse otrzymali zastępca komendanta głównego PSP Paweł Frysztak, rektor-komendant Akademii Pożarniczej st. bryg. Tomasz Klimczak, podkarpacki komendant wojewódzki PSP st. bryg. Tomasz Baran.

Informacja o terminie wręczenia oficerom aktów mianowania przez Prezydenta RP zostanie przekazana w najbliższych dniach.

Marcin Kusyk

Kraśnik: Zatrzymano włamywacza, odzyskano 8 tysięcy złotych

Kraśniccy kryminalni zatrzymali 23-latkę podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania krewnego. Dzięki sprawniej pracy operacyjnej policjantów udało się odzyskać całą skradzioną kwotę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy.

Łupem 23-letniego mężczyzny padła gotówka w wysokości 8 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło we wtorek, kiedy 41-letni mieszkaniec Kraśnika zgłosił na komisariacie kradzież pieniędzy. Sprawą na-

tychmiast zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Analiza zapisu z osiedlowego monitoringu pozwoliła wytypować osoby wchodzące i wychodzące z klatki schodowej w czasie, gdy doszło do przestępstwa. Policjanci szybko ustalili podejrzanego.

Sprawcą okazał się 23-latek, członek rodziny pokrzywdzonego. Mężczyzna wszedł w posiadanie kluczy do mieszkania, a następnie z komody znajdującej się w domu zabrał gotówkę. Po jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy i przewiezieniu na komisariat usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał.

Magdalena Kołcon

CBA „węszyło” w siedzibach związków sportowych. Przeszukania na Lubelszczyźnie

Lublin: Agenci CBA przeszukali kilka miejsc, w tym na Lubelszczyźnie. Chodzi o śledztwo w sprawie PKOl. Sprawę skomentowała lubelska europosłanka Marta Wcisło, a wcześniej radny Sejmiku.

- Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczają niezbędną do śledztwa dokumentację oraz elektroniczne nośniki danych między innymi w Polskim Komitecie Olimpijskim, Polskim Związku Koszykarskim i Polskiej Lidze Koszykówki - poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych i administracji koordynatora służb specjalnych.

Prokuratura Regionalna w Gdańsku dodaje:

- Czynności mają na celu zabezpieczenie dokumentacji związanej z wystawianiem nierzetelnych faktur VAT poświadczających nieprawdę co do okoliczności, które faktycznie nie miały miejsca, w kontekście umów sponsorskich zawieranych przez Polską Ligę Koszykówki S.A. oraz

Polski Związek Koszykówki. Dodatkowo zabezpieczane w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego dokumenty dotyczą umów zawartych przez PKOl z członkami jego organów, jak również działalności podmiotu Olympic Sky sp. z o.o. - czytamy w komunikacie z 24 kwietnia.

Jak podaje prokuratura, śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte na początku marca. Przed wszczęciem śledztwa funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej skontrolowali dokumenty finansowe Polskiego Związku Koszykówki, Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- W wyniku przeprowadzonych kontroli ujawniono, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia w latach 2022-2024 przez Radosława P. (w okresie od 19 kwietnia 2019 r. do 21 października 2024 r. Prezesa Polskiego Związku Koszykówki, w okresie od 7 marca 2018 r. do 15 grudnia 2023 r. Prezesa Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i aktualnego Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego), malwersacji finansowo-gospodarczych - czytamy w komunikacie z początku marca.

Jeszcze w czwartek (24 kwietnia) odbyła się konferen-

cja prasowa. Jak podaje m.in. RMF FM: „Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl), zapowiedział, że nie zrezygnuje z funkcji, mimo działań CBA”. Radio podaje pełne imię i nazwisko prezesa.

Sprawę skomentowała piątek (25 kwietnia) lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

PKOl - imperium pana Piesiewicza, faktury na jedenaście milionów złotych wystawione na prywatną firmę. Wynagrodzenie pana prezesa - milion pięćset tysięcy. Jakby tego było mało, to do tego imperium dorzuca województwo lubelskie. Marszałek województwa z PiS - cztery miliony trzysta tysięcy. Z województwa, jednego z najbiedniejszych w kraju. Czy nie uważacie, że powinni zmienić logo z orła na sępa? - mówi w krótkim nagraniu w mediach społecznościowych, Marta Wcisło, która również podaje pełne nazwisko prezesa.

Logo PKOl przedstawia obryśły olimpijskie, a nad nim orła w koronie.

Joanna Niecko

Powiat rycki. Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

33-latek z powiatu ryckiego swoim nerwowym zachowaniem zwrócił na siebie uwagę policjanta, który był po służbie. Jak się okazało, intuicja nie zawiodła funkcjonariusza - mężczyzna chwilę wcześniej ukradł alkohol w pobliskim sklepie.

Po zakończonej służbie policjant z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach wybrał się do sklepu

na zakupy. W drodze zauważył młodego mężczyznę, który szybko maszerował od strony sklepu w kierunku osiedla i próbował ukryć alkohol. Nerwowe zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariusza, który postanowił sprawdzić legalność posiadanego towaru.

Jak się okazało, jego intuicja go nie zawiodła, ponieważ 33-latek z powiatu ryckiego nie był w stanie udowodnić, że alkohol kupił legalnie. Policjant o zdarzeniu powiadomił dyżur-

nego ryckiej komendy, który skierował na miejsce umundurowany patrol policji.

Funkcjonariusze poszli z mieszkańcem powiatu ryckiego do pobliskiego sklepu. Tam pracownik potwierdził, że alkohol został skradziony z półki sklepowej. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako wykroczenie. Złodziej dostał 500 zł mandatu, a towar wrócił do właściciela.

GR

Chciał targnąć się na własne życie

We wtorek (22 kwietnia) policja dowiedziała się, że 38-latek z powiatu włodawskiego zadzwonił do zgłaszającego, przekazując, że chce targnąć się na własne życie. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania, na miejsce zostały skierowane patrole. Funkcjonariusze sprawdzali wszelkie możliwe miejsca przebywania zaginionego.

- W pewnym momencie policjanci nawiązali kontakt telefoniczny z 38-latkami i tak umiejętnie poprowadzili całą rozmowę, że doprowadzili do ustalenia jego miejsca przebywania. Odnaleźli go na polnej drodze w gminie Stary Brus. Mężczyzna znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu - informuje aspirant Elwira Tadyńiewicz z KPP we Włodawie.

Wezwano załogę karetki pogotowia.

Joanna Niecko

Dariuszowi Jędryszce i Jego bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Małgorzata i Mateusz Orzechowscy

oraz współpracownicy

z Wydawnictwa Wspólnota



Udało się. Michał dostał wymarzony rower rehabilitacyjny. I od razu pedałuje

POWIAT PARCZEWSKI:

Dzięki przeprowadzonej akcji, licytacji oraz zbiórce Siepomaga, Michał ćwiczy na nowym rowerze rehabilitacyjnym. Nic tak nie cieszy rodziców, jak radość dziecka, o uśmiech Michała a przede wszystkim jego sprawność Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów walczą od momentu jego urodzenia



Kiedy tylko rower przyjechał do domu, to Michał, jak na niego wsiadł, to potem nie chciał zejść. Dwa dni ekscytacji i ogromnej radości powoli przeradza się w ćwiczenia

Zakup specjalistycznego roweru był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób. Jego koszt to ponad 16 tys. zł. Na początku marca, by zebrać potrzebne na rehabilitację pieniądze, zorganizowano turniej piłki nożnej. Organizatorami akcji „Wspólna Gra - Wielka SIŁA” byli Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanowie, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orleńca Spomlek Radzyń Podlaski.

- Turniej w ramach kampanii „Milanów z mocą poza przemocą” oraz licytacji potwierdzają fakt, że w grupie jest siła - mówi Jolanta Krępska, przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS i pomysłodawczyni ak-

cji. - Dzięki współpracy i kreatywności pracowników GOPS Milanów, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orleńca Spomlek Radzyń Podlaski udało się zrealizować szczytny cel i spełnić marzenie małego mieszkańca gminy Milanów i jego rodziców. Jest to pierwsza wspólna inicjatywa, ale mam nadzieję, że nie ostatnia. Wspólnie z prezesem LKS Agrotex Milanów Panem Aleksandrem Szczurowskim planujemy już kolejne akcje na rzecz niepełnosprawnych dzieci z terenu naszej gminy. Zdradzę, że jesteśmy już po wstępnej rozmowie.

- Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za zaangażowanie w zbiórkę środków dla Michała i zachęcam do wsparcia naszych inicjatyw, które, mam nadzieję, pojawiają się najpóźniej jesienią, a hasło „Milanów z mocą, poza przemocą” niech nam towarzyszy każdego dnia - dodaje Jolanta Krępska.

Od początku swojego życia Michał jest pod opieką poradni specjalistycznych w tym poradni rehabilitacyjnej w Lublinie. Oprócz rehabilitacji korzysta z pomocy logopedy. - Michał musi być cały czas rehabilitowany mówi - Iwona Kostecka,

mama Michała. - Chętnie chodzi też do szkoły, jest teraz w IV klasie i dzięki tym zajęciom też fajnie się rozwija. Staramy się cały czas robić wszystko by nauczyć go takich codziennych czynności jak ubieranie, rozbieganie się.

Jeszcze do niedawna Michał miał problem, żeby pokonać krawężnik, nie mówiąc już o wejściu na schody. Dzięki codziennej ciężkiej pracy w pokonywaniu tych barier idzie mu coraz lepiej.

- Ten rower był naszym marzeniem, ale jego koszt okazał się dla nas zbyt duży. Dlatego

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary w tym wagę chłopca

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w zbiórkę pieniędzy na rzecz naszego syna. Udało się i już mamy rower. Dzięki niemu nie tylko możemy rehabilitować Michała, ale przede wszystkim wspólnie spędzać czas. Jak mijacie nas na drodze, nie trąbcie na nas, bo my po prostu uczymy się jazdy na tym rowerze, a nie jest to wcale takie łatwe - dodaje z uśmiechem pani Iwona.

Na takim rowerze każdy, kto będzie jechał z Michałem, może bezpiecznie zejść podczas postoju, a w tym czasie on może nadal siedzieć na rowerze.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary, w tym wagę chłopca. Podczas jazdy Michał jest zabezpieczony specjalnymi pasami, dodatkowo ma zabezpieczone stopy. Dlatego taka jazda rowem jest w pełni bezpieczna dla niego, no i dla osoby, która siedzi z tyłu - w tym wypadku dla rodziców, którzy na razie uczą się nim jeździć.

Może czasami brakuje rodzicom pomysłu, jak spędzić czas i co jeszcze mogą zrobić dla swojego niepełnosprawnego dziecka. Być może to, co zrobili państwo Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów, będzie inspiracją dla innych rodziców. Kosteccy zapraszają do kontaktu, chętnie podpowiedzą, gdzie, co i jak załatwić, żeby móc zakupić taki rower.

ema

2,6 m

- tak długi jest rower

Jeszcze nie wiadomo dokąd odbędzie się pierwsza rodzinna wycieczka rowerowa, ale ważne, że rodzina wyruszy na nią w komplecie, co do tej pory było niemożliwe.

Rower jest tak skonstruowany, aby był bardzo stabilny i wygodny podczas wsiadania i zsiadania, a także podczas

Sceny jak z filmu akcji! Strzelanina pod Lublinem. „Niewykluczone, że to porachunki”

Lublin: W podlubelskich Niemcach doszło do strzelaniny, w której dwie osoby zostały ranne. Poinformowało o tym RadioZET.pl.

W piątek (25 kwietnia) RadioZET.pl poinformowało o zdarzeniu w Niemcach w powiecie lubelskim. Z ich wiadomości wynika, że dzień wcześniej - w czwartek późnym wieczorem - doszło do strzelaniny w jednym z lokali gastronomicznych.

- Ranne zostały co najmniej dwie osoby. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeden z mężczyzn, 29-latek z raną postrzałową brzucha, ok. godz. 21.30 miał zostać znaleziony przy Szpitalu Klinicznym nr 1 na ul. Staszica. To ścisłe centrum

miasta, ale w szpitalu nie ma anestezjologów, więc rannego trzeba było przewieźć do innej placówki - informuje RadioZET.pl. - Ostatecznie przetransportowano go do pobliskiego Szpitala Klinicznego nr 4, gdzie działa centrum urazowe. - Rzeczywiście trafił do nas pacjent z raną postrzałową. Przeszedł operację, jego stan jest ciężki, ale stabilny - przekazała w rozmowie z RadioZET.pl Alina Pospisich, rzeczniczka prasowa lecznicy. Z kolei drugiego z mężczyzn - to również nasze nieoficjalne ustalenia - „podrzucano” pod szpital wojewódzki przy ul. Herberta. Ma ranę postrzałową nogi. Nie wiadomo, jaki jest jego stan.

Radio podkreśla też, że informacje te potwierdził rzecznik prasowy KWP w Lublinie - nadkom. Andrzej Fijołek. Przekazał,

że doszło do strzelaniny w pizzerii. Dodał, że dwie osoby z obrażeniami trafiły do szpitali, ale nie może dokładnie powiedzieć, jakie są to obrażenia.

Sprawę bada policja i prokuratura.

- To było zdarzenie o charakterze kryminalnym. Niewykluczone, że to porachunki zważonych grup przestępczych. Na pewno te osoby się znały, nie było tak, że ktoś zaatakował przypadkowo kogoś, kto siedział w lokalu - tłumaczy rzecznik w rozmowie z radiem.

Został także zapytany, czy „może mieć to związek np. ze środowiskami kibicowskimi”. Jak wynika z przekazanych przez radio informacji - odparł, że „za wcześniej, żeby to ocenić”.

Joanna Niećko

Motorowierzysta runął na jezdnię. Promili miał niemało

POWIAT

LUBARTOWSKI:

W Lany Poniedziałek 22-letni motocyklista z gminy Firlej upadł na jezdnię. Był nietrzeźwy.

22-letni motocyklista kierował motorowerem Junak. W Wólce Mieczysławskiej zwrócili na niego uwagę policjanci, bo jechał bez kasku. Mężczyzna próbował zawrócić, ale mu się nie udało - upadł na jezdnię. Policjanci udzieli mu pierwszej pomocy, ale przy okazji wyczuli od niego woń alkoholu. Przebadali go alkomatem - okazało się, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Okazało się, że nie



Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking

miał uprawnień do kierowania pojazdem.

- Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking. Sporzą-

dono niezbędną dokumentację, a sprawa niebawem trafi do sądu - informuje mł. asp. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie



Natan Głas,
Komarówka Podlaska
ur. 16 kwietnia, g. 22.20;
2590 g, 50 cm
Rodzice: Jolanta, Łukasz
Rodzeństwo: Karolina



Wojciech Szelepusta,
Cyców
ur. 17 kwietnia, g. 4.47;
2960 g, 53 cm
Rodzice: Weronika, Marek



Oskar Struski z tatą,
Dębica Kolonia
ur. 20 kwietnia, g. 15.36; 3600 g
Rodzice: Edyta, Piotr



Oskar Przybysz,
Białka
ur. 21 kwietnia, g. 9.24;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Aneta, Łukasz
Rodzeństwo: Kacperek



Kacper Góźdz,
Kozłówka
ur. 25 kwietnia, g. 13.00;
2750 g, 47 cm
Rodzice: Małgorzata, Michał



Dominik Plak,
Szyszki
Urodzony 21 kwietnia,
godz. 5.10, 2900 g
Rodzice: Wiola i Łukasz
Rodzeństwo: Natalka i Martynka



Nadia Antol,
Wola Bobrowa
Urodzona 17 kwietnia, g. 13.32
3455 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Maciej

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Z okazji porcelanowej rocznicy ślubu Ewie i Karolowi Dzieciot z Radzyna Podlaskiego

Przez 20 lat Wasze serca biją w jednym rytmie tworząc piękną melodię miłości.

Niech ta rocznica będzie pełna radości z drobnych chwil i niech każdy kolejny dzień przynosi Wam uśmiech, zdrowie i miłość Waszych najbliższych.

Z okazji porcelanowej rocznicy ślubu Ewie i Karolowi Dzieciot z Radzyna Podlaskiego najlepsze życzenia składają K. i A. Kozłowscy z rodziną.



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Kitket i Puszek, Kamil Olech, Łęczna



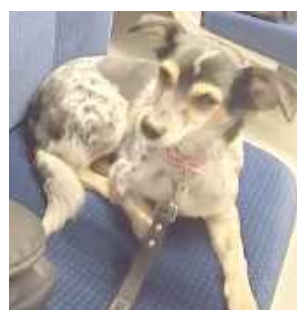
Koko, Wiktoria Dadej, Białobrzegi



Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska



Dino, Magda Suszek, Łany



Rozi, Barbara Szymańska



Daisy, Barbara i Edyta Łysiak, Rzeczyca



PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozżołyły. Dzielicie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



- Nie zdawałam sobie sprawy, że na roztoczu „Wieprz” jest taką wąską rzeką - powiedziała nam mieszkanka Lubartowa, która w Wielkanoc odwiedziła Zwierzyniec. Źródło rzeki znajduje się na Roztoczu Środkowym w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego

Autor „Lalki” i „Faraona” kipiał z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. I)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy



Kurier Warszawski ukazywał się dwa razy dziennie (w niedzielę i święta raz) od 1821 do 1939 roku i związany był raczej ze stronnictwami konserwatywnymi. Bolesław Prus był jego felietonistą przez 12 lat. W niedzielnym numerze zamieszczał „Kroniki tygodnia” czyli resume wybranych wątków, o których gazeta pisała w poprzednich numerach oraz okraszał je błyskotliwymi komentarzami

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

Sytuacja według ziemian łukowskich

Ziemianie łukowscy przygotowali odpowiedzi na ankietę rozсланą przez Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, które próbowało zdiagnozować kondycję rolnictwa w Królestwie Polskim.

Przedstawili swój punkt widzenia na łamach „Kuriera Warszawskiego” (numer wieczorny z 4 lutego): czuli się zagrożeni, ponieważ ich gospodarstwa, które od lat funkcjonowały w tradycyjnym systemie, nie były w stanie przystosować się do nowych warunków np. zalewu rynku europejskiego tańszym zbożem z Ameryki i Indii.

„Rolnicy łukowscy” wyrazili swoje obawy i postulaty w formie siedmiopunktowej listy. Wśród propozycji znalazły się m.in.: zmiana systemu podatkowego tak, by zależał od zysku, a nie powierzchni ziemi; likwidacja serwitutów (uprawnienia do korzystania z gruntów dworskich); stworzenie funduszy na rozwój infrastruktury rolniczej; możliwość powoływania towarzystw ubezpieczeniowych oraz prawo do organizowania zebrań gospodarczych.

Narzekali przy tym, że ziemia w ich okolicach jest uboga, uprawa kosztowna, a jedyne źródła dochodu, np. zboże, nie wytrzymują konkurencji z taniim importem. W ich mniemaniu winne temu były m.in. kolej żelazna, Kanał Sueski, a nawet planowane przekopanie Przesmyku Panamskiego.

Wyglądało to na dramatyczne wołanie o pomoc, które jednak spotkało się z ironią ze strony słynnego felietonisty. Prus, w „Kronice tygodniowej” z niedzieli 8 lutego, niemal wyśmiewał ton, w którym łukowscy właściciele ziemscy kreślili wizję kłęski z powodu... postępu i globalizacji rynku, nie dostrzegając przy tym własnych błędów.

Desideraty z prowincji i gospodarstwa „nie warte torby sieczki”

Bolesław Prus widział w wypowiedzi łukowskich ziemian raczej niemoc sprawczą i brak kreatywności w działaniu. Ich odpowiedź na kwestionariusz, pełna postulatów o formach wsparcia, wydawała mu się nie tylko naiwna, ale wręcz komiczna. Przyszły autor „Lalki” w sposób dosadny pytał wręcz,

czy łukowscy ziemianie „stracili wiarę we własne siły i publicznie wyznali, że ich gospodarstwa nie warte torby sieczki”. Pisał ponadto, że „jeżeli zaś oni [łukowscy ziemianie – przyp. autora] nie widzą innego środka ratunku, tylko – kredyt, taryfy ochronne, melioracje, komunikacje, szkoły rolnicze i to, co się nazywa ekonomią – to wybaczyć... Wyście napisali testament – starajcie się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności”.

Krytyka była więc podwójna: z jednej strony Prus sugerował, że łukowscy ziemianie nie rozumieją sytuacji gospodarczej, z drugiej strony – utracili ducha walki i nie mają chociażby minimalnej chęci dostosowania się do nowych realiów. Gdyby potrafili lepiej przystosować się do sytuacji, wtedy „mniej potrzebowaliby ubolewać nad tym, że kanał sueski został otwarty lub że między morze Panama przekopane zostanie” – dodawał.

cdn.

Paweł Jeziński

Z felietonu Prusa:

...Tak - mówią łukowianie — macie rację mieszczuchy, stoimy nad brzegiem przepaści!... Majątki nasze są w 3/4 zadłużone, melioracje rolne zrujnowały nas. Każdy rok przynosi nam nowe deficyty - „każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przewóz płodów jakie my produkujemy, grozi nam ruiną”.

Ale to jeszcze nic, bo: „koszt produkcji korca pszenicy wynosi 5 rubli, a z doliczeniem procentów od kapitałów i podatków dosięga 7 rubli; cena więc w roku bieżącym wynosząca 6 rubli za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę”. Bardzo wyraźną, jeżeli do każdego korca pszenicy, gospodarz musi dopłacać rubla z własnej kieszeni...

Wielki Boże! zawołasz czytelniku, także to nisko upadły nasze folwarki? Więc melioracje przynoszą im tylko szkodę, ułatwienia komunikacji - ruinę, więc tam nie ma rozwoju, ani nawet zastoju, ale jest rozkład pośmiertny?... Zatem folwarki - pomimo tyloletnich dowodzeń Niwy, nie są „fundamentem”, ale - grobem naszego dobrobytu, nawet istnienia. Ciekawym teraz będziesz czytelniku: w jaki sposób rolnicy łukowscy zakończyli swój testament? Prawdopodobnie starają się o miejsce w Towarzystwie dobroczynności bo i cóż innego pozostało biedakom, którzy nawet do swoich produktów muszą dopłacać. Otóż myślisz się. Rolnicy łukowscy, z góry uznawszy, że są skazani na zagładę, mówią jednak w dalszym ciągu: „Bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo”... „Rolnicy przeto nie błędzą oczekując pomocy od rządu”...

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) - cz. X

Lubartowskie śpiewanki

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do książki zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Oprócz strojów czy wystroju chat Śliwina opisywała też zachowania, rytuały i zwyczaje ludowe, które na jej oczach odchodziły powoli w niebyt. Udało się jej zanotować kilka pieśni, usłyszanych przy okazji rodzinnych uroczystości albo spotkań przy pracach.

Pieśni ludu lubartowskiego są na ogół smętne, pozbawione junałtwa i fantazji - powiada etnografka. Ich tematyka zaiste nie różni się specjalnie od tych właściwych innym regionom, różnica rzeczwiście w niezbyt u nas dynamicznych melodiach...

Chodziła dziewczyna.

Chodziła dziewczyna

po wiśniowym sadku,

Chodziła, szukała

swojego upadku.

Chodziła, szukała,

aż zaczęło świtać,

Przyszła do niej mama

o wianek się pytać.

- Cónuś, moja, cónuś, gdzieś

wianek podziata?

- Mamo moja, mamo!

Jankowi-m go dała!

- Cónuś moja, cónuś,

co ci za to zrobić?

Czyli cię powiesić, c

zy cię nożem przebić?

- Mamo moja, mamo,

nie róbcież mi tego,

Tylko mnie wydajcie

za Janka ładnego!

- Cónuś moja, cónuś,

Janek ciebie nie chce!

Twój nucianny wianek

pod nogami depce!

- Jedwabną chusteczką

buciki wyciera,

Pójdzie między ludzi,

jeszcze się wyśmiewa!

Zęby te kamienie

przy drodze nie były!

Zęby się sieroty

na świat nie rodziły!

Bo ktc idzie drogą,

kopnie kamień nogą,

Tak i mnie na świecie,

sierotę ubogą!

Wedle świadectwa Śliwiny lud lubartowski śpiewa wiele innych, bardziej ogólnie znanych, jak np. „Na Podolu biały kamień”, „Moje wesele”, „W lesie na dębnie”, „Jak ja będę chłopca miała”, „Wśród poleńka szerokiego”, „A w niedzielę raniusieńko”, itd.

Jest też co nieco u Kolberga

Uzupełniając wątek, warto podkreślić, że kilka prostych ludowych zaśpiewek „od Lubartowa” zanotował i opublikował też Oskar Kolberg.

TATARECZKA

Oj sieje sieje się tatareczka po lesie

a któż mi ją będzie żął, kiej mi Pan

Bóg żonkę wziął

Nie frasuj się o żonkę da ci Pan

Bóg ślachcionkę.

ożenisz się drugi raz tatareczkę

pozbierasz

Nie frasuj się durniu, kpie,

dnugi raz, da ci Pan Bóg razem dwie.

DOBRA JAK ŚLACHCIANKA

Takie kwaśne mliko dobre, jako

i maślanka,

taka ze sti dziewczka dobra,

jako i ślachcianka.

U ślachcianki krzywe nogi

kieby rasztabigi (socha), zdałyby się

chłtopu na wieś byłyby czapigi

(u sochy).

Zbigniew Smółko



Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VI)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Po ewakuacji pałacu w Puławach w czasie powstania listopadowego Szkatuła z pamiątkami po królach i królowych Polski trafiła na kilkadziesiąt lat do Paryża, a potem do założonego przez księcia Władysława (syna księcia Adama Jerzego) krakowskiego Muzeum Czartoryskich. W tym czasie niektóre elementy zamkniętej w hebanowej bogato zdobionej skrzyni kolekcji zostały z niej wydzielone i przekazane do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Wawel. Dołączono za to kilka innych. Szkatuła nie była wtedy eksponowana publicznie, sporządzono za to jej dokumentację fotograficzną.

Na zapleczu Muzeum Czartoryskich

Następnym kustoszem i opiekunem zbioru był ksiądz Adam Ludwik, a po jego śmierci jego małżonka Maria Ludwika z Kraśńskich. Dyrektorem Muzeum



W sieniawskim Pałacu ślad po Szkatule się urywa. Niemieccy żołnierze roszabrowali odkryte w piwnicach skarby Czartoryskich. Historykom sztuki udało się wpaść na trop tylko niektórych z nich

Czartoryskich był znakomity historyk polskiej wojskowości oraz Puław, profesor generał Marian Kukiel. Wielki ekspert od dziejów polskiego oręża w czasie wojen napoleońskich podjął latem 1939 całą serię złych decyzji. Oceniał, że ewentualna wojna z Niemcami potrwa dość krótko, albowiem Francuzi i Anglicy natychmiast udzielą decydującego wsparcia i Polska łatwo się obroni. Przy takim założeniu przewiezienie zbiorów Czartoryskich do Sieniawy, która leżała dalej od niemieckiej granicy i której pewnie nikt nie będzie np. chciał bombardować, wydawało mu się wystarczającym środkiem zaradczym. Chwilę przed ewakuacją z Krakowa wykonano kolejną, bardzo szczegółową serię fotografii.

W łapach żołnierstwa

W wielkim sekrecie, na kilku ciężarówkach skrzynie zawierające m.in. „Damę z łasiczką”, „Portret młodzieńca”, „Krajobraz z miłośnym Samarytaninem”, pasy słuckie, broń, dzieła sztuki, bezcenne kobierce oraz Szkatułę przewieziono do dziedzicznej rezydencji Czartoryskich i zamurowano w jednej z piwnic. Mniej więcej po tygodniu działań wojennych było jasne, że plan Kukieła spalił na panewce: 14 września Wehrmacht zajął pałac. Kryjówka została wykryta dość szybko, prawdopodobnie zdradził ją miejscowy młynarz. Zwykle za niemieckimi oddziałami w ślad szły wyspecjalizowane służby muzealne, które katalogowały zagrabione skarby. Tym razem tak nie było. Żołnierze kradli na oślep wszystko, co wyglądało

im na złoto albo drogie kamienie, zupełnie pomijając obrazy Leonarda, Rafaela i Rembrandta. Dopiero po kilku tygodniach udało się opanować chaos: z jednej strony Czartoryscy, formalnie i nieformalnie odzyskali część przedmiotów, które umieszczali w różnych dyskretnych miejscach. Niemcy przejęli obrazy i część artefaktów, które z jakichś powodów uznali za ważne, wiele z nich znalazło się w niemieckich placówkach muzealnych. Szkatuła była, na swoje nieszczęście, jednym z najefektowniejszych przedmiotów kolekcji, przyciągała uwagę rabusiów, w środku mieściła niewielkie, łatwe do ukrycia przedmioty. Te, które kapały złotem, znikły pod pazuchą. Wyglądające skromniej porzucano zapewne w kącie.

cdn.
Zbigniew Smółko

Podlaski pitaval

Chuligańskie oblicze Międzyrzecza

oczy”.

(C.P.C.)

Zabójstwo

W nocy o godz. 1.30 z dn. 21 na 22 sierpnia został zamordowany posterunkowy policji w Międzyrzeczu, Krupa Jan, przy nieruchomości Gurmana Jankiela ul. Gęsia № 13. Zamordowanemu zabrali karabin i rewolwer.

Sprawcy zbrodni narazie nie wykryci. Jest ogłoszona nagroda zł. 500 za wykrycie ich.

Pogrzeb ś.p. Krupy Jana odbył się 24 sierpnia przy udziale wielkiej liczby społeczeństwa międzyrzecznego organizacyj i przedstawicieli władz policyjnych oraz administracji państwowej.

czna 1.50 zł.,

Oprócz pijackich awantur spod znaku kieliszka i majchra zdarzały się też znacznie poważniejsze zbrodnie...

Okres bożonarodzeniowo-noworoczny w Międzyrzeczu i okolicach obfitował z cyklu „rubryka noża i pięści”. Numer Głosu Powiatu Radzyńskiego (w skład którego wchodziło też miasteczko nad Krzną) z 15 stycznia 1937 roku zawierał całą serię barwnych historyjek...

Śródtytuły nasze

Poszło o dwóch żydów...

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia ub. roku wieczorem grupa około 20 młodzieńców zrobiła na dworcu w Międzyrzeczu awanturę. Poszło o dwóch żydów. Było dość gorąco, skoro dyżurny ruchu p. S. musiał trzykrotnie użyć rewolweru, naturalnie na postrach. Ślady strzałów pozostali na suficie. Na drzwiach porosły również ślady ostrych narzędzi użytych do wyważenia drzwi, które prowadziły do telegrafu, gdzie ukrywali się Żydzi.

Klub latającej butelki

Na weselu u p. A., obywatela międzyrzecznego w dniu 26 grudnia ub. r. zdarzył się wypadek. Panu M. Z., krewkiemu młodzieńcowi, przypadkiem wyrwała się z ręki butelka i ugodziła w głowę pannę W. Cios był fatalny, gdyż odstąpił czaszkę. Panna W. musi obecnie chodzić na opatrunki.

Pod wpływem kieliszka

Na sylwestra 31 grudnia w nocy pod wpływem kie-

liszka wybuchła awantura w śródmieściu Międzyrzecza. W wyniku tej awantury dostał kilka pchnięć narzędziem ostrym Szostakiewicz Franciszek. Obecnie z głębokich ran musi leczyć się. Dzięki silnemu organizmowi nie skończył się śmiercią.

O względy panny Czesi z Jelnicy

W dniu 3 stycznia br. odbywała się zabawa u Kulikowskiego Józefa, mieszkańca Jelnicy koło Międzyrzecza. Wśród młodzieży jelnickiej znalazł się na zabawie młodzieniec Orłowski Stanisław z Sokula koło Białej Podlaskiej. Jak zwykle na zabawie poszło o pannę. Podgajna Czesława podobno zbyt sprzyjała Orłowskiemu. Nie podobało się to jej wielbielcom z Jelnicy. Gdy Orłowski wracał z zabawy, niespodzianie zadano mu ostrym narzędziem głęboki cios w lewy bok. Jak nas informowano, przebito mu opłucną i drażnięto płuco. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu międzyrzeczkim. Obecnie leży w szpitalu w Białej Podlaskiej bliżej domu.

- Do powyższych faktów komentarzy nie dajemy, lecz pozostawiamy je jako materiał, na podstawie którego odpowiednie czynniki powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski - podsumowuje, mający z dziennikarskiego punktu widzenia, bardzo udany tydzień, międzyrzeczki korespondent „Głosu Powiatu Radzyńskiego”.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół św. Jakuba w Rykach

Pierwszy murowany kościół w Rykach wybudowano w 1757, ostatecznie rozebrany został w 1940 roku. Wcześniej w tym miejscu były drewniane świątynie. Był miejscem pochówku m.in. ojca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Parafia w Rykach powstała najpóźniej w początkach XV wieku. Najstarsza świątynia była pod wezwaniem świętego Stanisława. Drewniana budowla istniała do połowy XVII wieku. Kolejny został zbudowany w 1653 r. przez plebana Piotra Ciecierskiego. W 1718 r. uległ zniszczeniu, wyrwony przez wiatr. Do czasu budowy kolejnego wierni gromadzili się na Mszy Świętej w kaplicy św. Leonarda, znajdującej się obok zniszczonego kościoła. Następny, bardzo okazały, spłonął już w 1744 roku. Zbudowano wobec tego kolejny, niewielki, od początku planowany chyba jako tymczasowy, bo jednocześnie budowano też murowany, kryty gontami, a następnie blachą. Posiadał wieżę z sygnaturą, drewnianą podłogę i drewniany sufit. W głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej Anielskiej z sukienką miedzianą srebrzoną, zasuwany obrazem św. Jakuba Apostoła malowanym na płótnie. Po lewej stronie znajdował się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.



wał się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.

Zbigniew Smółko

Wspólne świętowanie w Radzynie

Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski, burmistrz Miasta Radzyna Podlaski Jakub Jakubowski oraz wójt Gminy Radzyna Podlaski Daniel Grochowski serdecznie zapraszają mieszkańców Powiatu Radzyńskiego do udziału w obchodach upamiętniających 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 3 maja 2025 roku, i będzie miało uroczysty oraz patriotyczny charakter.

Program obchodów rozpocznie się o godzinie 9:45 zbiórką uczestników na placu parafialnym przed kościołem pw. Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim. O godzinie 10:00 odprawiona zostanie msza święta w intencji Ojczyzny. Następnie, o godzinie 11:00, uczestnicy przemaszerują na plac Ignacego Potockiego, gdzie pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja odbędą się oficjalne uroczystości.

W programie przewidziano m.in. podniesienie flagi państwowej z udziałem żołnierzy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, odegranie hymnu państwowego przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą Czemiernik - Radzyna Podlaski, wystąpienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów i wieńców pod pomnikiem. Na zakończenie obchodów zaplanowano uroczysty polonez w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej.

9:45

zbiórka uczestników na placu parafialnym przed kościołem pw. Trójcy Świętej

10:00

msza święta w intencji Ojczyzny

11:00

uczestnicy przemaszerują na plac Ignacego Potockiego, gdzie pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja odbędą się oficjalne uroczystości

Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców do udziału w wydarzeniu, podkreślając jego znaczenie dla kultywowania pamięci o wartościach, które legły u podstaw pierwszej w Europie i drugiej na świecie konstytucji.

Władze samorządowe przypominają także o obchodzonej dzień wcześniej, 2 maja, Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Mieszkańcy są zachęceni do wywieszenia biało-czerwonych flag jako symbolu szacunku dla narodowych barw i miłości do Ojczyzny.

Obchody 3 Maja w Radzynie Podlaskim to nie tylko chwila zadumy nad historią, ale również radosne święto jedności i patriotyzmu lokalnej społeczności.

Magdalena Kołcon

Zbliża się poświęcenie pól

Data	Miejscowość - godzina - ksiądz	Msza Św.
27.04.2025 Niedziela	Lichty godz. 12.00	27.04. godz. 13.00
	Adamki godz. 15.00	3.05.2025 godz. 9.00
	Zaródki godz. 16.00	3.05.2025 godz. 9.00
1.05.2025 Czwartek	Zabiele godz. 16.00	3.05.2025 godz. 10.30
	Paszki Małe godz. 16.00	4.05.2025 godz. 9.00
3.05.2025 Sobota	Branica Radz. Kolonia godz. 15.00	4.05.2025 godz. 9.00
	Branica Radz. Wieś godz. 15.00	4.05.2025 godz. 10.30
	Branica - Józefów godz. 15.00	11.05.2025 - godz. 9.00
4.05.2025 Niedziela	Marynin godz. 15.00	11.05.2025 godz. 9.00
	Niewęłosz godz. 16.00	11.05.2025 godz. 10.30
	Paszki Duże godz. 15.00	18.05.2025 godz. 9.00
	Biała godz. 15.00	18.05.2025 godz. 9.00
	Sitno godz. 15.00	18.05.2025 godz. 10.30
18.05.2025 Niedziela	Żabików godz. 15.00	25.05.2025 godz. 9.00

Dokładny plan poświęcenia pól

Wiosną w wielu miejscowościach powiatu radzyńskiego odbędzie się tradycyjne poświęcenie pól.

W Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie podkreśla się, że wspólna modlitwa podczas poświęcenia pól to czas szczególny – zarówno dla rolników, sadowników, jak i ogrodników oraz wszyst-

kich, którzy umiłowali ziemię i codziennym wysiłkiem nadają jej nowe życie. To chwila duchowej łączności z naturą i wyraz wdzięczności za jej dary.

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami, sanktuarium

zwraca się z serdeczną prośbą do mieszkańców o pomoc w przygotowaniach, a w szczególności – w dotarciu do ołtarzy polowych.

Magdalena Kołcon

Miejscowa biblioteka dostała kasę na wsparcie dzieci i młodzieży

Miejska Biblioteka Publiczna w Radzynie otrzymała dofinansowanie na realizację nowego projektu, który ma na celu wsparcie psychiczne dzieci i młodzieży. Inicjatywa, skierowana do uczniów szkół podstawowych, zakłada szereg działań, które pomogą rozwijać ważne umiejętności społeczne i emocjonalne.

Filia nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzynie

Autorką i koordynatorką projektu jest Elżbieta Hawryluk, kierownik Filii nr 2

Podlaskim otrzymała dofinansowanie z Fundacji Edukacja dla Demokracji na realizację projektu pt. „Moc opowieści - moc wyobraźni - wsparcie psychiczne dzieci i młodzieży”. Inicjatywa ta jest skierowana do uczniów klas I-VI i ma na celu wsparcie psychiczne dzieci oraz młodzieży poprzez rozwijanie ich kompetencji społecznych i komunikacyjnych.

Projekt obejmować będzie cykl warsztatów teatralno-lite-

rackich, które będą wykorzystywać teatrzyk Kamishibai. Ta forma sztuki, opierająca się na opowiadaniu historii przy pomocy ilustrowanych plansz, ma na celu rozwijanie wyobraźni uczestników, poprawę umiejętności interpersonalnych oraz budowanie poczucia własnej wartości.

Autorką i koordynatorką projektu jest Elżbieta Hawryluk, kierownik Filii nr 2. Dzięki przyznanej dofinansowaniu

12 tys. zł
- wartość dofinansowania

w wysokości 12 000 zł, Filia nr 2 będzie mogła zrealizować wszystkie zaplanowane działania, które mają na celu nie tylko rozwój artystyczny dzieci, ale także poprawę ich kondycji psychicznej, szczególnie w kontekście współczesnych wyzwań społecznych.

Magdalena Kołcon

50 tys. zł na projekty społeczne – zgłoś swoją organizację!

Rozpoczął się nabór do konkursu „Z SERCEM DLA SPOŁECZNOŚCI”, którego celem jest wsparcie inicjatyw społecznych odpowiadających na lokalne potrzeby mieszkańców gmin Radzyna Podlaski i Międzyrzec Podlaski.

Organizatorem przedsięwzięcia jest spółka Dr Gerard Sp. z o.o. z siedzibą w Międzyrzeczu Podlaskim. Konkurs trwa od 14 kwietnia do 30 listopada 2025 roku.

W konkursie mogą wziąć udział organizacje pozarządowe oraz ich przedstawiciele, którzy działają – lub planują rozpocząć działalność – na terenie wspomnianych gmin. Uczestnicy muszą wykazać się przynajmniej rocznym doświadczeniem

w prowadzeniu zarejestrowanej działalności, nie mogą działać w celu osiągnięcia zysku oraz muszą posiadać odpowiednią kadry i zaplecze do realizacji zgłaszanego projektu. Warunkiem uczestnictwa jest również akceptacja regulaminu konkursu oraz złożenie kompletnych formularzy zgłoszeniowych i wymaganych załączników w terminie do 12 maja 2025 roku.

Celem konkursu jest finansowe wsparcie projektów społecz-

nych, których zakres obejmuje edukację, ekologię, ochronę zdrowia, kulturę, integrację społeczną, wolontariat oraz sport. Projekty mogą przybrać różną formę – od organizacji wydarzeń, przez działania inwestycyjne, aż po wsparcie konkretnych grup społecznych. Całkowita pula środków przeznaczonych na dofinansowania wynosi 50 000 zł, a maksymalna kwota dofinansowania dla jednej organizacji to 5 000 zł.

Zgłoszenia będą oceniane przez Kapitułę Konkursu, składającą się z pracowników i współpracowników Organizatora. Podczas oceny będą brane pod uwagę m.in. zgodność z wymaganiami formalnymi, zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej, innowacyjność działań oraz skuteczność planowanej realizacji projektu.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 30 maja 2025 roku na stronie internetowej

Organizatora: www.drgerard.eu. Projekty wybrane do dofinansowania będą mogły być realizowane w okresie od 1 czerwca do 30 listopada 2025 roku.

Konkurs stanowi element strategii zrównoważonego rozwoju firmy Dr Gerard i ma na celu budowanie partnerstw z lokalnymi instytucjami i organizacjami, które przyczyniają się do wzmocnienia wspólnego dobra w regionie.

Magdalena Kołcon



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Trwają kolejne etapy przebudowy dróg gminnych

Gmina Radzyń Podlaski obecnie realizację ważne inwestycje drogowe w ramach Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład. Trwają intensywne prace związane z przebudową dróg w miejscowościach: Radowiec, Płudy, Siedlanów, Ustrzesz oraz Branica Radzyńska Kolonia.

W najbliższym czasie zaplanowano dalsze remonty – modernizacje obejmą drogi w miejscowościach Żabików oraz Zbulitów Duży. Prace będą realizowane etapowo, a ich zakończenie przewidywane jest na koniec czerwca bieżącego roku.

Celem inwestycji jest nie tylko poprawa stanu technicznego dróg, ale także zwiększenie komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców oraz lepszy dostęp komunikacyjny.



Daniel Grochowski

Wójt Gminy
Radzyń Podlaski

„Przebudowa dróg jest ważną inwestycją dla naszej społeczności. Poprawa jakości dróg gminnych bezpośrednio przełoży się na komfort codziennego życia mieszkańców oraz bezpieczeństwo podróżujących. Lepsze drogi to także większa atrakcyjność terenów naszej gminy dla inwestorów i osób planujących osiedlenie się na naszym terenie.”



Droga w Płudach



Droga w Siedlanowie



Droga w Ustrzeszy

Remiza OSP Żabików z nową instalacją gazową

W budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Żabikowie rozpoczęły się prace związane z montażem instalacji gazowej. To ważny krok w kierunku podniesienia funkcjonalności i komfortu tego miejsca, które na co dzień służy nie tylko strażakom, ale również całej lokalnej społeczności.

Inwestycja realizowana jest w ramach tegorocznego Funduszu Sołeckiego, wyodrębnionego z budżetu Gminy Radzyń Podlaski. To kolejny przykład skutecznego wykorzystania dostępnych środków na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców.



INFORMACJA

Informuję, że 2 maja 2025 r. (piątek) jest dniem wolnym od pracy w Urzędzie Gminy Radzyń Podlaski w zamian za święto przypadające w sobotę 3 maja 2025 r.

Podstawa prawna: art. 129 §1 i art. 130 §2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 2025 r. poz. 277, z późn. zm.), zarządzenie nr 21/2025 Wójta Gminy Radzyń Podlaski z dnia 9 kwietnia 2025 r.

Dnia 2.05.2025 r. PSZOK w Białce również będzie nieczynny.

Daniel Grochowski
Wójt Gminy Radzyń Podlaski

Młodzieżowy Czempionat Koni Zimnokrwistych po raz dziesiąty w Bedlnie

Dziesiąta edycja Wojewódzkiego Młodzieżowego Czempionatu Koni Ras Zimnokrwistych przyciągnie hodowców, miłośników zwierząt i całe rodziny na wyjątkowe wydarzenie pełne emocji, tradycji i niezapomnianych wrażeń.

W niedzielę, 11 maja, Bedlno ponownie stanie się miejscem, w którym pasja do koni i regionalna tradycja spotkają się podczas jubileuszowej edycji Wojewódzkiego Młodzieżowego Czempionatu Koni Ras Zimnokrwistych. To wyjątkowe wydarzenie na mapie województwa

Rozpoczęcie imprezy zaplanowano na godzinę 10:00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny

wództwa lubelskiego, które co roku przyciąga miłośników koni, hodowców oraz całe rodziny.

Rozpoczęcie imprezy zaplanowano na godzinę 10:00. Czempionat to nie tylko okazja do podziwiania potężnych i majestatycznych koni zimnokrwistych, ale również doskonała forma spędzenia czasu w plenerze, w gronie najbliższych. Uczestnicy będą mogli doświadczyć niepowtarzalnej atmosfery, zobaczyć prezentacje młodych koni i ocenić ich urodę, siłę oraz zachowanie.

Organizatorzy: wójt gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski, Lubelski Związek Hodowców Koni oraz Terenowe Koło Hodowców

Koni w Radzynie Podlaskim zadbali o szereg atrakcji zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych uczestników. Na miejscu nie zabraknie stoisk tematycznych, animacji dla dzieci oraz lokalnych smaków.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych, zapewniając, że każdy znajdzie tu coś dla siebie – od emocjonujących pokazów, przez edukacyjne rozmowy z hodowcami, aż po relaksującą atmosferę bliskiego kontaktu z naturą.

Magdalena Kołcon

Fot. Lubelski Związek Hodowców Koni

10 WOJEWÓDZKI MŁODZIEŻOWY CZEMPIONAT KONI RAS ZIMNOKRWISTYCH



Lubelski Związek Hodowców Koni, ul. Melgiewska 7-9 bl.1, 20-209 Lublin tel. 81 746 20 94, e-mail: biuro@lzhk.pl



BEDLNO k/ Radzyna Podlaskiego

11 maja 2025

www.lzhk.pl



KLASA O

WYNIKI 21. KOLEJKI

Orleń - Az-Bud 1:2
Agrotex - Red Sielczyk 2:0
Victoria - Absolwent 5:1
Unia Ż. - Kujawiak 0:1
Grom - Orzeł 0:3
Orleń II - Lutnia 2:5
Podlasie II - ŁKS Łazy 4:1
Sokół - Unia K. 5:1

WYNIKI 22. KOLEJKI

Victoria - Kujawiak 6:2
Az-Bud - Sokół 5:0
Unia K. - Podlasie II 0:1
ŁKS Łazy - Orleń II 3:2
Lutnia - Grom 11:1
Orzeł - Unia Ż. 1:2
Absolwent - Agrotex 1:4
Red Sielczyk - Orleń 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	22	55	76:23
2	Orleń Łuków	22	49	61:22
3	Agrotex Milanów	22	48	59:31
4	Az-Bud Komarówka Podl.	22	47	55:25
5	Victoria Parczew	22	39	63:41
6	Podlasie II Biała Podlaska	22	37	80:34
7	Orzeł Czemierniki	22	34	45:47
8	Orleń II Radzyń Podlaski	22	34	68:57
9	Unia Żabików	22	33	47:42
10	Red Sielczyk	22	31	56:63
11	ŁKS Łazy	22	26	36:53
12	Sokół Adamów	22	22	31:65
13	Absolwent Domaszewica	22	14	39:83
14	Kujawiak Stanin	22	14	32:76
15	Grom Kąkolewnica	22	12	35:83
16	Unia Krzywda	22	12	21:59

NASTĘPNE KOLEJKI

(30.04., godz. 17:00): Red Sielczyk - Az-Bud, Orleń - Absolwent, Agrotex - Kujawiak, Victoria - Orzeł, Orleń II - Unia K., Podlasie II - Sokół (01.05., godz. 11:00): Unia Ż. - Lutnia, Grom - ŁKS Łazy.
(03.05., godz. 11:00): Az-Bud - Podlasie II (03.05., godz. 16:00): Sokół - Orleń II, (04.05., godz. 12:00): Absolwent - Red Sielczyk (04.05., godz. 11:00): ŁKS Łazy - Unia Ż., (04.06., godz. 16:00): Orzeł - Agrotex, Unia K. - Grom (04.05., godz. 17:00): Kujawiak - Orleń (04.05., godz. 18:00): Victoria - Lutnia.

mp

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI

Wodnik - Polesie II 6:1
Wóldom - Orkan 2:1
Unia II - Az-Bud II 1:0
Bystrzyca - Wenus 2:0
Lutnia II - Tur 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	11	30	42:13
2	Tur Turze Rogi	11	27	36:13
3	Wodnik Siemień	11	24	39:18
4	Wenus Oszczepalin	11	22	29:19
5	Unia II Żabików	11	18	21:28
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska	11	13	22:23
7	Polesie II Serokomla	11	10	17:35
8	Orkan Wojcieszów	11	9	15:31
9	Lutnia II Piszczac	11	7	22:31
10	Wóldom Wólka Dom.	11	3	10:42

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 13:00): Orkan - Polesie II, Wodnik - Lutnia II, Wenus - Unia II, Az-Bud II - Wóldom (04.05., godz. 16:00): Tur - Bystrzyca.

MECZ 13. KOLEJKI (01.05., godz. 11:00): Wóldom - Wenus.

mp

Podlasie z pucharem. Misztal bronił jak natchniony



Podlasie ma puchar!

Emocje do ostatnich sekund, cztery gole, dogrywka i karne – finał Pucharu Polski na szczeblu okręgowym nie zawiódł. Po dramatycznym meczu Podlasie Biała Podlaska pokonało Orleń Radzyń Podlaski i sięgnęło po upragniony puchar.

To był wieczór pełen napięcia. 120 minut walki, zwroty akcji i bohaterowie. Głównym z nich bez wątpienia został Rafał Misztal – bramkarz Podlasia, który w konkursie rzutów karnych zatrzymał rywali i przypieczętował awans swojej drużyny do półfinału rozgrywek.

Początek meczu mógł ustawić losy finału na korzyść gospodarzy. Już w pierwszych minutach Krzysztof Cudowski znalazł się sam na sam z Misztalem, ale bramkarz Podlasia wyszedł z tej sytuacji obronną ręką. Chwilę później Arkadiusz Korolczuk przestrzelił z dziesięciu metrów, a jego próba z dystansu minęła bramkę o centymetry.

Nie wykorzystane okazje się zemściły. W 26. minucie Jakub Kobyliński dał prowadzenie Podlasiu po świetnym dograniu Marcina Pigiela. Niespełna dziesięć minut później wynik podwyższył Michał Opalski, zamieniając na gola kolejną centrę Pigiela. Podlasie jednak nie zamierzało się poddać. W krótkim odstępie czasu dwukrotnie trafił Cudowski, najpierw zmniejszając straty, a następnie doprowadzając do wyrównania jeszcze przed przerwą.

Druga połowa to wymiana ciosów i seria zmian w składzie Podlasia, które szukało swojej szansy. Obie drużyny miały okazje na rozstrzygnięcie meczu, ale brakowało skuteczności. Dogrywka upływała pod znakiem rosnącej przewagi Podlasia, jednak ani Opalski, ani Kosieradzki nie

potrafili przełamać obrony rywali. O losach trofeum musiały zdecydować rzuty karne. W tej wojnie nerwów bohater był jeden. Rafał Misztal bronił jak natchniony - zatrzymał strzały Pawła Szatały i Arkadiusza Korolczuka, a zawodnicy Podlasia bezbłędnie wykonywali swoje próby. Gorzuj, Kamiński, Cichocki i Kosieradzki pewnie postali piłkę do siatki, zapewniając swojej drużynie upragniony puchar.

Podlasie już może szykować się na półfinał, gdzie zmierzy się najprawdopodobniej z którymś z rywali: Avią Świdnik, Startem Krasnystaw lub Ładą Biłgoraj. Jedno jest pewne – po takim występie biało-zieloni nie mają się kogo obawiać.

Z kim?
Na cztery próby strzelili wszystkie (Gorzuj, Kamiński, Cichocki, Kosieradzki).

Radzynieom nie szła tak dobrze, bo w bramce Podlasie stał Misztal, który obronił strzały Pawła Szatały i Korolczuka oraz przepuścił Igora Miszty.

Orleń Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (2:2, 2:2) k. 1:4

Bramki: Cudowski 39', 41' - Kobyliński 26', Opalski 36'.
Orleń: Nowacki - Szatała, Pendel (100' Lewczuk), Miszta, Grochowski (73' Wiewiórka), Korolczuk, Obroślak, Malec (68' Pęczak), K. Rycaj, Mróz (87' J. Rycaj), Cudowski.
Podlasie: Misztal - Mikołajewski (46' Cichocki), Podstolak, Avdieiev, Pigiela (96' Kaczyński), Kamiński, Jakóbczyk (46' Lipiński), Maluga (46' Gorzuj), Opalski, Kobyliński (46' Orzechowski), Wojczuk (46' Kosieradzki).
Żółte kartki: Wiewiórka, Miszta, Korolczuk - Opalski.
Sędziował: Nestorowicz.

Misztal show!

mp

III LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Pogoń-Sokół - Lewart 2:2
Bramki: Chyła 30' (s), Socha 90+1' (s) - Mysliwiecki 8', Morenkov 83'.
Avia - Podlasie 2:0
Bramki: Remeniuk 34', Maj 68'.
Podhale - Wisłoka 1:0
Bramka: Kozarzewski 31'.
Star - Wisła II 1:4
Bramki: Szyńska 7' - Chelmecki 2' (k), Cymbaluk 27', Tokarczyk 63', Stanek 90'.
Wiślanie - Czarni 1:2
Bramki: Cytacki 20' - Mróz 3', Salamon 41'.
Unia - Wiązownica 0:3
Bramki: Płatek 14', 48', Janiczak 80'.
Chelmińska - Siarka 5:4
Bramki: Kroczyk 43', Wiatrak 59', Mroczek 67', Kasprzyk 75', Korbecki 86' (k) - Iwao 14', 40', Prusiński 31', Francois 89' (k).
Korona II - KSZO 1:2
Bramki: Mianowany 64' (k) - Pisarek 4' (k), 68'.
Sandecja - Świdnicz. 3:2
Bramki: Górnik 18', Kowalik 27', Wolsztyński 75' - Tymosiak 5' (k), Paluch 52'.

WYNIKI 27. KOLEJKI

Lewart - Wiślanie 1:0
Bramka: Najda 37'.
Podlasie - Wisłoka 2:1
Bramki: Kamiński 42', Kosieradzki 75' - Czarny 90'.
Sandecja - Podhale 2:1
Bramki: Wolsztyński 36' (k), Talar 60' - Giel 73'.
KSZO - Chelmińska 3:0
Bramki: Lis 19', 29', Mężyk 45'.
Siarka - Unia 4:1
Bramki: Pi. Lisowski 26', Iwao 29', 58', 70' - Bociek 19'.
Wiązownica - Pogoń-Sokół 1:1
Bramki: Baraniuk 57' - Jeziński 35'.
Czarni - Star 0:2
Bramki: Stanisławski 32', Adamiak 83'.
Wisła II - Avia 1:4
Bramki: Tokarczyk 90' (k) - Maj 23', 33', 53', Remeniuk 58'.
Świdniczanka - Korona II
Bramki: Figiel 42' - Szymański 22'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	27	61	56:23
2	KSZO Ostrowiec Św.	27	56	46:28
3	Podhale Nowy Targ	27	52	50:35
4	Chelmińska Chelmem	27	49	62:44
5	Siarka Tarnobrzeg	27	49	50:34
6	Korona II Kieście	27	46	51:40
7	Avia Świdnik	27	46	56:35
8	Star Starachowice	27	45	50:33
9	Podlasie Biała Podlaska	27	42	44:33
10	Wisłoka Dębica	27	39	54:41
11	Wiślanie Skawina	27	32	33:38
12	Wisła II Kraków	27	31	59:49
13	Czarni Połaniec	27	30	37:53
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	27	30	39:52
15	Świdniczanka Świdnik	27	25	29:48
16	KS Wiązownica	27	25	32:51
17	Lewart Lubartów	27	18	26:63
18	Unia Tarnów	27	3	19:93

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 15:30): Podhale - Podlasie, Star - Lewart, Wisłoka - Wisła II, Avia - Czarni, Wiślanie - KS Wiązownica, Pogoń-Sokół - KS Wiązownica, Unia - KSZO, Chelmińska - Świdniczanka, Korona II - Sandecja.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI

Agrosport - Rokitno 3:1
Krzna - Granica 1:5
Dąb - Tytan 3:1
Niwa - Olimpia 2:4
LZS Dobryń - KS Drelów 1:5
Twierdza - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 13:00): GLKS Rokitno - LZS Dobryń, KS Drelów - Niwa, Olimpia - Dąb, (04.05., godz. 16:00): Tytan - Twierdza, Granica - Agrosport, Krzna - pauza.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	14	36	77:10
2	Olimpia Jabłoni	14	29	42:20
3	Granica Terespol	14	28	46:21
4	Twierdza Kobylany	13	23	31:18
5	Krzna Rzeczyca	14	23	45:27
6	Dąb Dębowa Kłoda	13	21	25:12
7	LZS Dobryń	13	17	27:28
8	Niwa Łomazy	13	15	27:47
9	Agrosport Leśna Podl.	14	13	18:35
10	Tytan Wyszni	14	11	24:60
11	GLKS Rokitno	14	0	8:92

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orleń - Bór 5:3
AR-TIG - Bad Boys 4:2
Olimpia - Armaty 3:2
Dwernicki - Gręzovia 0:3
Orleń II - Bizon 3:3
Polesie - Start 3:1

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 18:00), (04.05., godz. 11:00): Start - Orleń II, (04.05., godz. 13:00): Gręzovia - Olimpia, Bad Boys - Orleń, (04.05., godz. 16:00): Bór - Polesie, Armaty - AR-TIG.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	15	38	60:21
2	Gręzovia Gręzówka	15	33	48:27
3	Bór Dąbie	15	28	32:24
4	Olimpia Okrzeja	15	26	32:28
5	Armaty Stoczek Łukowski	15	22	37:40
6	Polesie Serokomla	15	20	40:32
7	Orleń Golaszyn	15	19	31:40
8	AR-TIG Huta Dąbrowa	15	19	30:30
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	15	18	24:32
10	Orleń II Łuków	15	15	34:39
11	Bad Boys Zastawie	15	14	26:40
12	Start Gózd	15	6	20:51

mp

Hetman ograny, Huragan z drugim zwycięstwem z rzędu

Druga wygrana z rzędu i trzy kolejne punkty dopisane do tabeli IV ligi. Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski w sobotnim spotkaniu pokonali na własnym boisku Hetmana Zamość 3:1. Drużyna prowadzona przez Marcina Popławskiego odrobiła straty z pierwszej połowy i po przerwie udowodniła swoją przewagę, sięgając po cenne zwycięstwo przed własną publicznością.

Huragan rozpoczął mecz od błędów w defensywie, który szybko wykorzystali goście. Pierwsza połowa nie obfitowała w emocje. Gra toczyła się głównie w środku pola, a lekką przewagę



Dionata Tonin (przy piłce) w meczu z Hetmanem dołożył kolejną bramkę do swojego strzeleckiego dorobku

miał Hetman. Żadna z drużyn nie potrafiła jednak stworzyć poważnego zagrożenia pod bramką przeciwnika.

Po zmianie stron gospodarze przejęli inicjatywę. Międzyrzeczanie zaczęli wypracowywać sobie dogodną sytuację, a w 75. minucie wyrównali stan me-

czu – piłka po wybięciu obrońcy odbiła się od Jakuba Łęckiego i wpadła do siatki. Trzy minuty później po dośrodkowaniu z rzutu różnego w wykonaniu Łęckiego, Dionata Tonin wyprowadził Huragan na prowadzenie.

Hetman rzucił się do odrobienia strat, ale międzyrzecz-

nie skutecznie bronili się i szukali okazji do kontrataków. Po jednym z nich w 87. minucie duet Dionata Tonin – Walecyn Maksymenko ustalili wynik spotkania na 3:1 dla gospodarzy.

Przed Huraganem teraz dwa spotkania w jednym tygodniu.

W środę, 30 kwietnia Huragan zmierzy się na wyjeździe ze Startem Krasnostaw. W sobotę, 3 maja, w Międzyrzeczu podejmie Janowiankę Janów Lubelski. Początek meczu o godzinie 12:00. Ze względu na trwające prace przy budowie nowych trybun, spotkanie odbędzie się bez udziału kibiców.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Hetman Zamość 3:1 (0:1)

Bramki: Łęcki 75', Tonin 78', Maksymenko 87' – Skiba 5'
Huragan: Nowosz – Łap-
po (75' Lesiuk), Koryciński,
Konaszewski, Łukanowski,
Warda, Łęcki (90' Statkiewicz),
Anthony (85' Kiryluk), Drzazga
(46' Bas), Maksymenko, Tonin.

rg

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Stal Kraśnik 2:3 (1:3), Motor II Lublin – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

Piłkarski maraton Orląt. Grają tak często, jak Barcelona

Na początku sezonu Orlęta gładko ogrywały rywali, strzelając im bramki całymi seriami. Wielu kibiców jednak obawiało się, co będzie, jeśli przyjdzie powalczyc z rywalem choć trochę przypominającym drużynę piłkarską. W ciągu czterech dni rywalami w lidze był lider z Kraśnika i w Pucharze Polski trzecioligowe Podlasie Biała Podlaska, w tym tygodniu znowu dwa mecze.



W meczu ze Stalą Jan Mróz potwierdził świetną formę i duże umiejętności. Był na najlepszej drodze, żeby zostać bohaterem meczu: wywalczył karnego, ale chwilę później go zrnarował. Potem trafił do siatki nawet dwukrotnie, ale za drugim razem sędzia uznał, że faulował. Oj, trudno będzie Janka latem zatrzymać w Radzynie...

dowski. Chwilę przed przerwą rzut karny wywalczył Jan Mróz, ale jego uderzenie z 11 metrów obronił inny ex-radzynie Adrian Wójcicki. Co gorsza, Stal jeszcze przed przerwą podwyższyła i zamiast remisu było 1:3. W drugiej połowie Orlęta przeważały, ale udało się zdobyć tylko jednego gola.

Bez pucharu, ale też bez wstydu

W poświęconą środę biało-zieloni w finale okręgowego Pucharu Polski podejmowali Podlasie (relacja obok). Niezależnie od stylu porażka nigdy nie cieszy, natomiast

powodów do wstydu Orlęta nie mają: wyciągnęły remis z meczu z faworytem, uległy w rzutach karnych... Ot, futbol.

Niez mordowani

Orlęta od kilku tygodni grają w rytmie środa - weekend, na szczęście udaje się jednak unikać poważniejszych (poza pauszającym od początku rundy Dominikiem Rycajem) kontuzji. Przed meczem z Motorem II niektórzy obawiali się, że 120 minut w meczu z Podlasie może być dodatkowym zagrożeniem, jednak były to obawy płonne. Wprawdzie na początku gospodarze osiągnęli



Poważnym wzmocnieniem okazał się skrzydłowy Tomasz Wiewiórka, który coraz mocniej puka do pierwszego składu, naciskając mocno nawet na Karola Rycaja. Podsumowaniem dobrej postawy był piękny gol w meczu z rezerwami Motoru

Motor II Lublin - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:0)

gole dla Orląt: Pęcak 55, Wiewiórka 82

Orlęta: Nowak - Szatała, J. Rycaj (78 Grochowski), Miszta, Korolczuk - Mróz (78 Daniłoso), K. Rycaj (71 Wiewiórka), Obroślak, Pęcak (87 Szczepaniak), Małec (71 Siudaj) - Cudowski

żółta kartka w Orlętach:

Siudaj
mecz rozegrano na boisku w Alejach Zygmunto-wskich

przewagę, którą szybko udokumentowali golem, jednak potem to goście kontrolowali widowisko. Zaraz po przerwie wyrównał Cezary Pęcak po podaniu Cudowskiego, o wyniku efektownym strzałem rozstrzygnął Tomasz Wiewiórka. Zadanie umiarkowanie trudne, wykonane poprawnie. Odnosiłoby należało powrót do gry po urazie Bartłomieja Siudaja, który swój comeback uczcił od razu żółtą kartką.

Im dalej, tym trudniej

To nie koniec futbolowego serialu. Już w środę na Warszawską zawita trzecia drużyna w tabeli, Tomasovia

Tomaszów Lubelskich. Jesienią starcie tych drużyn zakończyło się bez bramek, tym razem też należy spodziewać się wyrównanego widowiska. W sobotę Tomasovia pokonała 3:1 Janowiankę. 3 maja Orlęta świętować będą meczem z najstarszym lubelskim klubem, Lublinianką. Trochę zaskakująco drużyna z Wieniawy nie chce na krok odpuścić liderowi - ma wprawdzie 3 punkty straty do Stali, ale rozegrała jeden mecz mniej. Pierwszy gwizdek o 14.

Zbigniew Smółko

IV LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Górnik II - Huragan 1:3
Avia II - Opolanin 3:0
Sygnał - Granit 1:2
Kłos - Gryf 0:1
Orlęta - Stal 2:3
Janowianka - Motor II 0:1
Start - Tomasovia 3:2
Hetman - Lublinianka 0:2
Łada - pauza

WYNIKI 25. KOLEJKI

Opolanin - Kłos 3:0
Huragan - Hetman 3:1
Lublinianka - Start 3:2
Tomasovia - Janow. 3:1
Motor II - Orlęta 1:2
Stal - Avia 2:1
Gryf - Sygnał 2:3
Granit - Łada 1:0
Górnik II - pauza

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	24	62	66:15
2.	Lublinianka Lublin	23	59	68:27
3.	Tomasovia Tom. Lub.	23	50	59:26
4.	Łada Biłgoraj	23	47	66:22
5.	Orlęta Radzyń Podlaski	24	44	72:33
6.	Hetman Zamość	24	40	42:34
7.	Janowianka Janów Lub.	24	39	51:38
8.	Start Krasnostaw	24	32	32:38
9.	Motor II Lublin	24	31	36:47
10.	Granit Bychawa	24	28	36:54
11.	Opolanin Opole Lub.	24	27	24:54
12.	Sygnał Lublin	23	24	41:64
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	23	23	41:43
14.	Górnik II Łęczna	23	22	40:48
15.	Avia II Świdnik	23	19	24:67
16.	Gryf Gmina Zamość	24	14	18:57
17.	Kłos Gmina Chełm	23	5	9:58

NASTĘPNE KOLEJKI

(30.04., godz. 17:00):

Sygnał - Opolanin, Hetman - Górnik II, Łada - Gryf, Kłos - Stal, Avia II - Motor II, Orlęta - Tomasovia, Janowianka - Lublinianka, Start - Huragan, Granit - pauza.

(03.05., godz. 15:00):

Górnik II - Start, Opolanin - Łada, Huragan - Janowianka, Lublinianka - Orlęta, Tomasovia - Avia II, Motor II - Kłos, Stal - Sygnał, Gryf - Granit, Hetman - pauza.

rg

AUTOPROMOCJA

**OPOWIEDZ
NAM
O SPORCIE**

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka

mateuszpolynka162@gmail.com,

516 019 184

Sukces młodzieży z Młodzieżówki

12 kwietnia w Parczewie rozegrano turniej eliminacyjny Ligi Mistrzów o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego. Znakomicie zaprezentowali się podopieczni trenera Artura Idzikowskiego z KS Młodzieżówka, zdobywając awans do finału w dwóch kategoriach wiekowych. Tak wyczyn udał się tylko Akademii Podlasia Biała Podlaska.

W turnieju wzięło udział 32 drużyny w dwóch kategoriach wiekowych. Każdą 16-kę podzielono na cztery grupy, najlepsza ósemka potem grała systemem pucharowym. Pierwsza trójka awansowała do dalszych gier.

- To była pod wieloma względami bardzo udana impreza. Turniej był świetnie zorganizowany, rozegrany na właśnie do-



Niektórzy dopytywali, co to za klub Młodzieżówka, ale my pokazujemy, że ciężka, systematyczna, dobrze zaplanowana praca musi przynieść efekty - komentuje sukces podopiecznych trener Artur Idzikowski. Obecnie w klubie pracuje dwóch na stałe związanych z nim trenerów (oprócz „ldziego” jest też Daniel Syta) być może niedługo pojawi się trzeci, wtedy powstanie też nowa grupa

wany, rozegrany na właśnie do-

stadionie. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszul-

ki, medale, gadżety. Rywalizacja stała na wysokim poziomie i cieszyć się, że udało nam się zająć miejsca premiowane awansem do finału. W kategoriach orlików urodzonych w 2014 i 2015 zajęliśmy trzecie miejsca. To pokazuje, że sukces nie jest przypadkowy i ma trwałe podstawy. Niektórzy byli zdziwieni i dopytywali, co to za klub Młodzieżówka. Trzymajcie za nas kciuki w finale, który będzie rozgrywany na Motor Lublin Arenie 31 maja i 1 czerwca - komentuje występ podopiecznych trener Artur Idzikowski.

Królem strzelców w roczniku 2015 został Mikołaj Borysiuk, który strzelił 16 bramek. W zawodach wystartowały też m.in. drużyny Orłąt Radzyni Podlaski, Football Academy Czemierniki, Akademii Piłkarskiej Ulan-Majorat i AZ-BUD Komarówka Podlaska.

Zbigniew Smółko

Szachowa liga młodzieży na finiszu

W piątek, 25 kwietnia do ósmego z dziesięciu turniejów z cyklu Radzyńskiej Ligi Szachowej Juniorów przystąpiło 28 zawodników z Radzyna Podl., Międzyrzecza Podl., Białej Podlaskiej, Komarówki Podl. i Terespoła.

Gra się po siedem rund w tempie 6 minut plus 5 sekund na każde posunięcie dla każdego zawodnika. Klasyfikacja jest prowadzona w dwóch kategoriach wiekowych.

Wyniki zawodników z klas 4-8

1 m. Bartłomiej Bącik 6/7 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
2. Wojciech Jazgarski 5/7 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
3. Hubert Buczek 5/7 pkt (Biała Podlaska)

Wyniki zawodników z klas 0-3

1 m. Kacper Kowalczyk 5/7 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
2. Szymon Piątkowski 4,5/7 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
3. Wiktor Ochnio 4/7 pkt (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)

Prowadzona jest również klasyfikacja łączna. Dla każdego z zawodników zaliczone zostaną punkty zdobyte w siedmiu najbardziej udanych dla niego turniejach. Po ośmiu spotkaniach w grupie starszej prowadzi Jakub Skrzypczak 37,5 pkt przed Anna Kuszpą (36,5), mając jeden turniej rozegrany mniej. W grupie młodszej Szymon Piątkowski z 32,5 pkt wyprzedza Kacpra Kowalczyka (30,5) i Kamila Wysokińskiego.

Następny turniej rozegrany zostanie 16 maja.

Zbigniew Smółko

Trzy medale Natalii Olszak na Mistrzostwach Europy

Zawodniczka Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do, klubowa i reprezentacyjna podopieczna trenera Łukasza Ciężkiego przywiozła z Sarajewa dwa srebrne i jeden brązowy medal Mistrzostw Europy.



Natalia Olszak przywiozła z Sarajewa trzy krążki. - Przyzwyczała nas do medali a jest w stanie utrzymywać się na wysokim poziomie sportowym jeszcze kilka sezonów - ocenia trener Janusz Wliżło

w konkurencji indywidualnych testów siły (czyli rozbijanie desek za pomocą rozmaitych technik).

- „Netla” jest filigranową zawodniczką, bazującą na wspaniałej technice a w dogrywce, kiedy dokładane są kolejne deseczki, łatwiej mają ci, którzy ważą nieco więcej. Tak było i tym razem - komentował odkrywca talentu i pierwszy trener Natalii Janusz Wliżło.

Kolejne dwa medale radzianka zdobyła w konkurencjach drużynowych - srebro

w układach i brąz w testach siły.

- Tutaj muszę podkreślić z kolei nadzwyczajną uniwersalność i wszechstronność Natalii. Od czasu kiedy zadebiutowała w reprezentacji - a było to w konkurencjach juniorskich w 2010 - była wystawiana we wszystkich czterech konkurencjach - walkach, układach, technikach specjalnych (czyli kopanie z wysokości wysoko zawieszono celu - przyp. ZS) i testach siły, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo

i nigdy nie zawodziła. Jest to zupełnie wyjątkowa sytuacja. Przez kilkanaście lat trzymając też znakomitą formę, może już z racji na życie zawodowe i inne zobowiązania nie dostaje powołania do walki, ale w pozostałych ciągle pokazuje klasę - podkreśla Wliżło.

Nieco gorzej poszło jej klubowej koleżance Zuzannie Mierkiewicz, która przegrała swoją walkę w pierwszej rundzie i nie została wystawiona w kategoriach drużynowych.

Zbigniew Smółko

Piłkarski terminarz

IV liga

środa godz. 15.30
Orleńskie Spomleki Radzyni Podlaski - Tomasovia Tomaszów Lubelski

sobota godz. 14
Lublinianka - Orleńskie

Klasa okręgowa

środa godz. 17
LZS Sielczyk (Biała Podlaska) - AZ BUD Komarówka Podlaska
Orleńskie Łuków - Absolwent Domaszewnica
Orleńskie II Radzyni Podlaski - Unia Krzywda

środa godz. 20.30
Victoria Parczew - Orzeł Czemierniki

czwartek godz. 11
Grom Kąkolewnica - ŁKS Łazy
Unia Żabików - Lutnia Piszczac

sobota godz. 11
AZ BUD Komarówka Podlaska - Podlasie II Biała Podlaska

sobota godz. 16
Sokół Adamów - Orleńskie II Radzyni Podlaski

niedziela godz. 11
ŁKS Łazy - Unia Żabików

niedziela godz. 12
Absolwent Domaszewnica - LZS Sielczyk (Biała Podlaska)

niedziela godz. 16
Unia Krzywda - Grom Kąkolewnica

Orzeł Czemierniki - LKS Milanów

Klasa B
niedziela godz. 13
Wenus Oszczepalin - Unia II Żabików

AZ BUD II Komarówka Podlaska - Wóldom Wólka Domaszewska

niedziela godz. 16
Tur Turze Rogi - Bystrzyca Borki

Zbigniew Smółko

Karatecy z Raptora z medalami w Gródku



I Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin w Gródku k. Białegostoku zgromadził 111 zawodników z 10 klubów ze wschodniej Polski, wśród nich silną grupę reprezentantów Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin Raptor. Po zaciętej i pełnej emocji rywalizacji podopieczni trenerów Marka Woroszyło i Roberta Rosińskiego w walkach (kumite) zdobyli trzy złote medale - Aleksandra Jurkowska, Ksawery Turowski, Filip Nurzyński, siedem srebrnych: Hanna Sawicka, Magdalena Masłowska, Amelia Zyszczyk, Kajetan Nurzyński, Anthony Michalak, Franciszek Sawicki, Wiktor Deleżuch, brązowy Antoni Nurzyński. W układach (kata) 3 miejsce zajął Filip Nurzyński, 6 był Anthony Michalak.

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczeniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyński Klub Sportowy (siatkówka, III liga i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać: Radzyński Klub Sportowy RKS: numer KRS 0000270261, cel szczegółowy Radzyński Klub Sportowy RKS 22237.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do (sport walki, starty w zawodach i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać Radzyńskie Sportowe

Centrum Taekwon-do, numer KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orleńskie Radzyni Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy LKS ORLEŃSKIE RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyni Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Serdecznie namawiamy. Okres rozliczeń trwa do 30 kwietnia br.

Zbigniew Smółko



Robert Stępniewski nowym dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach

GM. BORKI 24 kwietnia, obradowała komisja konkursowa, która wyłoniła kandydata na dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych, największej szkoły w gm. Borki.

W związku z upływającą 31 sierpnia, 5-letnią kadencją obecnej dyrektorki, Urszuli Oprawskiej-Abdułłajew, organ prowadzący szkołę, Wójt Gminy Borki, ogłosił konkurs na to stanowisko. W obradach uczestniczył m.in. lubelski wicekurator oświaty Piotr Mackiewicz. W składzie komisji znaleźli się przedstawiciele organu prowadzącego (4 osoby), Kuratorium Oświaty (4 osoby), Rady Rodziców (2 osoby), Rady Pedagogicznej (2 osoby) oraz Związków Zawodowych (3 osoby).

Do konkursu przystąpił tylko jeden kandydat: Robert Stępniewski

Komisja po ponad trzygodzinnym posiedzeniu postanowiła wyłonić kandydata na dyrektora ZPO w Borkach, na 5-letnią kadencję 2025-2030. Po spełnieniu procedur formalnych i powołaniu, stanowisko obejmie 1 września tego roku. - Cieszę się z pozytywnego wyniku, oraz z tego że mój plan pracy



Nowy rok szkolny 2025/2026 w Zespole Placówek Oświatowych w Borkach będzie rozpoczynał nowy dyrektor Robert Stępniewski. ZPO w Borkach to największa placówka edukacyjna w gminie. Do szkoły podstawowej uczęszcza 232 uczniów, do przedszkola 38 dzieci. Kadre pedagogiczną stanowi prawie 40-osobowa grupa nauczycieli

szkoły i przedstawiona misja i wizja placówki spotkała się z akceptacją komisji konkursowej – komentował decyzję Robert Stępniewski, po opuszczeniu sali obrad.

Czy ZPO w Borkach stoi przed zmianami i wyzwaniem, które chciałby wprowadzić w życie nowy dyrektor?

- Na pewno tak jak każdy dyrektor, który obejmie

nowe stanowisko, mam swoją koncepcję, swoją misję zarządzania szkołą i postaram się ją zrealizować w porozumieniu z Rodzicami oraz Radą Pedagogiczną szkoły. Chciałbym, żeby to był kompromis współpracy. To według mnie jest najważniejsze – stwierdza.

mm

Robert Stępniewski

jest mieszkańcem Bork, pracuje w oświacie od roku 2002 r. Pracę zawodową podjął początkowo w Szkole Podstawowej w Borkach i Szkole Podstawowej w Tchórzewie Kolonii, w latach 2007-2017 pełnił funkcję dyrektora tej placówki. Pracował również w szkołach podstawowych w Woli Osowińskiej i Olszewnicy.

W swoim CV przedstawił szereg osiągnięć i nagród, które zostały mu przyznane za pracę nauczycielską, były to m.in. Nagrody Wójty Gminy Borki za bardzo dobre kierowanie placówką oraz Medal Komisji Edukacji narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Ponad 20-letni czas pracy był też czasem ciągłego doskonalenia i edukacji. Jest mgr socjologii, ukończył studia podyplomowe z zakresu informatyki i techniki, licencjat j. niemieckiego, kursy kwalifikacyjne z wychowania do życia w rodzinie i biblioteki. Praca w małej szkole powodowała, że musiał być przygotowany do tego, by móc realizować różnorodne zadania i odpowiadać na potrzeby placówki

Uwaga, młodzież Gminy Borki!

Projekt realizowany dzięki dotacji od Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności z Programu Równać Szanse, który administrowany jest przez Fundację Civis Polonus

GM. BORKI Gminny Ośrodek Kultury i Sportu rusza z projektem Inic-JA-TY-WY młodzieżowe gMinY Borki. - Macie szansę dołączyć do superr ekipy i sprawdzić się w działaniu - zachęca młodych ludzi do udziału w projekcie.

Oferta dla aktywnych:

Jeśli jesteś osobą w wieku 13-18 lat: aktywną, otwartą

na nowe znajomości, chętną do rozwoju i działania w grupie – to serio, nie może Cię zabraknąć. Będziemy: budować relacje, tworzyć wspólne inicjatywy, rozwijać swoje pasje i świetnie się przy tym bawić. Nie ważne, czy już coś robiłeś/aś, czy dopiero chcesz zacząć – ważne, że Ci się chce.

Odezwij się, zapisz się, wbijaj – czekamy właśnie na Ciebie.

Tel. 81 8574195 GOKIS w Woli Osowińskiej.

Anna Cąkała z tytułem Osobowość Roku 2024

GM. BORKI Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, Anna Cąkała zdobyła I miejsce w plebiscyście Osobowość Roku 2024, organizowanym przez Kurier Lubelski.

- Dziś wydarzyło się coś naprawdę wyjątkowego, miałam zaszczyt odebrać nagrodę za zajęcie I miejsca w kategorii Kultura w powiecie radzyńskim. To ogromne wyróżnienie,



które przyjmuję z wielką radością, wzruszeniem i przede wszystkim pokorą - komentowała wydarzenie po zakończeniu gali konkursu, 23 kwietnia.

mm



Anna Cąkała,
dyrektorka GOKIS

- Ta nagroda to nie tylko symbol uznania dla mojej pracy,

ale przede wszystkim dowód na to, że kultura w Gminie Borki żyje, rozwija się i łączy ludzi. To efekt wspólnego wysiłku, wielu godzin zaangażowania, dziesiątek pomysłów, rozmów, przygotowań i wydarzeń, które udało się zrealizować dzięki wspólnemu sercu całej naszej lokalnej społeczności. Z całego serca dziękuję wójtowi Marcinowi Czyżakowi za zaufanie, otwartość i realne wsparcie. Bez tej przestżeni do działania, wolności tworzenia i wspólnej wizji, nie byłoby tego miejsca, które dziś razem budujemy. Ale ta nagroda to nie jest tylko moja statuetka. To wyróżnienie dla wszystkich, którzy są częścią kultury w Gminie Borki

Anna Cąkała zdobyła prestiżowej statuetki zadedykowała z wdzięcznością:

- Pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu – za codzienny trud, kreatywność, oddanie i serce wkładane w każde działanie;

- Instruktorom – którzy z pasją rozwijają talenty, inspirują i przekazują wartości, tworząc coś znacznie większego niż tylko zajęcia;

- Artystom – za odwagę, autentyczność i piękno, które wnoszą w każde wydarzenie.
- Kołom Gospodyń Wiejskich – za niezastąpione zaangażowanie, tradycję, ciepło i niezwykłą energię, której nie da się podrobić;
- Społecznikom – za ich

nieocenioną pomoc, inicjatywę i obecność tam, gdzie dzieje się coś dobrego;
- I wszystkim Mieszkańcom Gminy Borki – bo to Wasza obecność, udział i wsparcie nadają sens każdemu działaniu.
To Wy jesteście tą kulturą – żywą, prawdziwą, zakorzenioną w naszej tożsamości i codzienności.

Dziękuję, że jesteście. Dziękuję, że wspólnie tworzymy coś, co zostaje – w ludziach, w sercach, w pamięci. To nasze wspólne zwycięstwo – i niech będzie ono inspiracją do dalszych działań, z jeszcze większą pasją i radością

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Trwają prace renowacyjne w kościołach w gminie Kąkolewnica

Na terenie gminy Kąkolewnica trwają obecnie prace konserwatorskie i remontowe przy kilku obiektach sakralnych. Inwestycje są realizowane dzięki wysokiemu dofinansowaniu z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, który pokrywa aż 98 procent kosztów każdego z przedsięwzięć.



W kościele parafialnym pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy trwa konserwacja i renowacja ołtarza głównego

Prace prowadzone są m.in. w kościele parafialnym pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy, gdzie trwa konserwacja i renowacja ołtarza głównego. Renowacji poddawane są elementy drewniane, złączenia oraz dekoracje, które wymagają zabezpieczenia i przywrócenia pierwotnego wyglądu.

Równoległe działania remontowe prowadzone są w kościele parafialnym pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli. Tam wykonywane są prace konserwatorskie, mające na celu zacho-

wanie stanu technicznego i artystycznego zabytkowej świątyni.

W najbliższym czasie rozpoczną się także roboty w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie, gdzie planowana jest wymiana pokrycia dachowego i montaż odwodnienia. Kolejnym obiektem objętym projektem jest miejsce pamięci „Uroczysko Baran” w Kąkolewnicy – tam zaplanowano wymianę zadaszania pomnika oraz zagospodarowanie terenu.

– Aż 98 procent na każdy z remontów to środki zewnętrzne pozyskane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wkład własny gminy jest nieznaczny, co bardzo cieszy. Utrzymanie zabytkowych elementów w odpowiednim stanie jest dla nas bardzo ważne – podkreśla wójt gminy Kąkolewnica, Anna Mróz.

Wszystkie zadania realizowane są we współpracy z parafia-



Działania remontowe prowadzone są w kościele parafialnym pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli

W najbliższym czasie rozpoczną się także roboty w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie, gdzie planowana jest wymiana pokrycia dachowego i montaż odwodnienia. Kolejnym obiektem objętym projektem jest miejsce pamięci „Uroczysko Baran” w Kąkolewnicy – tam zaplanowano wymianę zadaszania pomnika oraz zagospodarowanie terenu.

mi oraz wyspecjalizowanymi firmami konserwatorskimi. Gmina koordynuje przebieg prac i dba o terminowe i rzetelne wykonanie inwestycji. Postępy można

śledzić na stronie internetowej i w mediach społecznościowych gminy.

Kąkolewnica

Muzyczne talenty z gminy Kąkolewnica zaprezentowały się na scenie



Wszyscy najmłodsi uczestnicy otrzymali wyróżnienia

W czwartek, 24 kwietnia sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy wypełniła się śpiewem uczestników Gminnego Konkursu Piosenki „Od przedszkola do Opola” oraz „I Ty możesz zostać gwiazdą”.

W przesłuchaniach wystąpiło aż 33 młodych artystów – 31 solistów i jeden duet – reprezentujących pięć szkół z terenu gminy. Uczestnicy zostali podzieleni na pięć kategorii wiekowych: od najmłodszych w wieku 0-5 lat, przez dzieci i młodzież w grupach 6-8 lat, 9-10 lat, 11-13 lat oraz 14-16 lat. Każdy wykonał jeden utwór, prezentując swoje umiejętności przed komisją konkursową.

Wśród oceniających znaleźli się:

- Magdalena Dziurdziak – nauczyciel muzyki i instruktor wokalny w Gminnym Ośrodku Kultury w Ulanie-Majoracie (przewodnicząca komisji),
- Sławomir Woch – wieloletni nauczyciel muzyki i instruktor zespołu śpiewaczego Wrzós z Kąkolewnicy,
- Damian Rzewuski – organista parafii pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy.

Po wysłuchaniu wszystkich występów komisja ogłosiła wyniki. W pierwszej kategorii (0-5 lat) każdy uczestnik otrzymał wyróżnienie. Poniżej prezentujemy wyniki pozostałych grup.

Kategoria II (6-8 lat)

1. Alicja Józwiak
2. Zuzanna Chromik
3. Anthony Michalak
Wyróżnienie: Hanna Adamowicz



Nagrody wręczyła wójt gminy Kąkolewnica, Anna Mróz

Kategoria III (9-10 lat)

1. Hanna Sawicka
2. Natalia Leszczyńska
3. Maja Paskudzka
Wyróżnienie: Kalina Zień

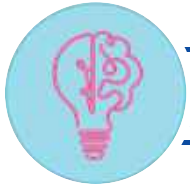
Kategoria IV (11-13 lat)

1. Marcela Drelowiec
2. Nela Borysiuk
3. Blanka Woch

Kategoria V (14-16 lat)

1. Noemi Borysiuk
1. Magdalena Sykterz

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy zaangażowania, odwagi scenicznej i pięknych występów. Więcej zdjęć dostępnych zarówno w mediach społecznościowych oraz na stronach internetowych gminy Kąkolewnica i Gminnego Ośrodka Kultury. Galeria z wydarzenia dostępna będzie także na stronie internetowej www.radzyn.24wspolnota.pl.



„bezMyślnik”

SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU



Udali się w rejs i zwiedzili Skandynawię



„Spotkaliśmy wielu Polaków - Polacy to największa mniejszość narodowa w Norwegii”



Wspinaliśmy się na Preikestolen – klif położony 604 m nad Lysefjordem. Podróż była długa i męcząca, ale wszystko wynagrodziły nam później widoki. Na zdjęciu Ewa Grodzka, dyrektor I LO w Radzynie, Artur Wierzbicki, nauczyciel języka polskiego oraz uczennice klasy 4b - Helena Borysiuk i Dominika Demianiuk

Dzień 1

Wyjazd z Radzyna Podlaskiego do Rostocka w Niemczech.

Dzień 2

Poranne przepłynięcie promem do duńskiego miasteczka Gedser. Później przejechaliśmy do Kopenhagi. Zobaczyliśmy tam kopenhaską syrenkę, później przeszliśmy pod pałac, aby zobaczyć odprawę gwardii królewskiej. Spędziliśmy miłe chwile w ogrodzie botanicznym, a później udaliśmy się na rejs kanałami Kopenhagi.

Dzień 3

Wtorek zaczęliśmy od przejazdu z Kopenhagi do Aarhus, gdzie zwiedzaliśmy skansen. Następnie przejechaliśmy do Hirtshals, gdzie mieliśmy krótki przystanek przy latarni morskiej. Widoki były niezwykłe. W godzinach wieczornych zaokrętowaliśmy się na prom i odbyliśmy nocny rejs do norweskiego miasta Stavanger.

Dzień 4

Dzień zaczęliśmy od porządnego treningu każdej części ciała. Wspinaliśmy się na Preikestolen – klif położony 604 m nad Lysefjordem. Podróż była długa i męcząca, ale wszystko wynagrodziły nam później widoki. Po południu powróciliśmy do Stavanger. Zwiedziliśmy starówkę z pięknymi domkami, odwiedziliśmy katedrę i Muzeum Ropy Naftowej. Co ciekawe, spotkaliśmy wielu Polaków – Polacy to największa mniejszość narodowa w Norwegii.

Dzień 5

Przejazd z Hirtshals do Hamburga w Niemczech. Po długiej podróży zaczęliśmy zwiedzać miasto. Oglądaliśmy panoramę miasta z punktu widokowego.

Dzień 6

Powrót do Radzyna Podlaskiego.

Sukces Wiktorii i Szymona



Uczniowie I LO w Radzynie odnieśli ogromny sukces w Siedleckim Konkursie Historycznym 2025 dla uczniów szkół średnich. Szymon Gomółka zajął I miejsce, a Wiktor Walaszek II miejsce. Obydwoje otrzymali wartościowe nagrody i dyplomy uznania Insty-

tutu Historii. Szymon otrzymał również uroczyste zaproszenie na studia I stopnia na kierunku Historia w Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach. Uczniom i ich nauczycielkom Pani Monice Nowickiej i Pani Ewie Skrzyżczak serdecznie gratulujemy

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 5 (5)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

KWIECIEŃ 2025

Marsz bez happy endu

Był taki czas, gdy 1 maja oznaczał więcej niż dzień wolny. W PRL to była procesja wiary – w socjalizm, partię i „świetlaną przyszłość”. Radzyna Podlaska, jak każde miasto w systemie, dołączała do tego spektaklu z pełną powagą.

Zaczynało się od Moskwy. Już od rana, z racji przesunięcia czasu, z radia i telewizji płynęły relacje z Placu Czerwonego, przerywane donośnym „Uuurrrraaaa!”. Wieczorem Dziennik Telewizyjny dopełniał rytuału – relacje z obchodów w Pjongjangu, Budapeszcie i Hawanie, obowiązkowe jak kasza w barze mlecznym.

Pochód był zwieńczeniem wielotygodniowej kampanii. W Radzynie całość przygotowywano z pieczołowitością godną operacji wojskowej. Komitety, grafiki, zatwierdzenia – żadnej improwizacji. Każdy uczestnik miał swoje miejsce w szeregu. Np. w 1977 roku pochód otwierała orkiestra, potem szły sztan-dary, partyjni notable, młodzie-

żówki, szkoły, zakłady pracy, sąd, poczta, mleczarnia, ZUS, a na końcu traktor i strażacki wóz bojowy. Wszystko odbywało się pod czujnym okiem trybuny honorowej. To stamtąd partyjni kacykowie obserwowali przemarsz ludu, który miał wyglądać na pełen entuzjazmu.

W dokumentach z epoki, jak „Koncepcja obchodów Święta 1 Maja 1977 r.”, czytamy o potrzebie „umacniania identyfikacji z Ludową Ojczyzną”. Brzmi to dziś równie egzotycznie, co same hasła niesione w pochodzie: „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!”, „Socjalizm to przyszłość świata!”. Słowa zniknęły, a z nimi cały rytuał.

Po 1990 roku wszystko się skończyło – bez rozdzierania

szat. Radzyński pochód przeszedł do historii w 1989. I choć Święto Pracy pozostało w kalendarzu, już nigdy nie odzyskało tej oprawy. I dobrze. Bo był to marsz bez happy endu. Tyle że z oficjalnym otwarciem lodziarni, oranżadą w butelce i watą cukrową w tle.

I tylko czasem człowiek przeciera oczy ze zdumienia, gdy współczesne obchody świąt narodowych – z obowiązkową frekwencją, ustawionym przekazem, z góry zatwierdzonym entuzjazmem – zaczynają niebezpiecznie przypominać tamte pierwszomajowe ustawki. Jakby ludzie ciągle maszerowali. Tylko hasła w tle się zmieniają.

DARIUSZ MAGIER

Ela Topyła (1966-2025)

Ela, Elunia, Elusia, Nasza Królowa...

Ela była wyjątkową osobą której życie i praca odcisnęły niezatarte piętno na naszej społeczności. Poznałam ją bliżej w 2015 roku gdy objęłam stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki w Radzynie Podlaskim. Miałam wielką przyjemność współpracować z nią jako kierownikiem Filii nr 2. Funkcje tę pełniła przez ponad 26 lat.

Ela była pełną optymizmu i wielkiej energii osobą stworzoną do działania. Z pasją realizowała śmiało pomysły dla czytelników, szczególnie angażując się w popularyzację czytelnictwa wśród dzieci. Jej zaangażowanie zostało docenione dwukrotną nominacją do wojewódzkiej Nagrody im. Anny Platto, którą otrzymała w 2016 roku.

Zawsze była gotowa do działania i służby innym, poszukiwała rozwiązań i nigdy nie narzekała. Szła do przodu, mimo trudności, całą sobą służąc ludziom. Nawet w czasie choroby nie poddawała się i walczyła o życie i możliwość troszczenia się



o innych. Pomimo własnych cierpień dawała oparcie tym, którzy dopiero wkraczali na drogę cierpienia. Jej wieloletnie zmagania z chorobą jednoczyły nas pracowników Miejskiej Biblioteki i czytelników w modlitwie i wspólnym wsparciu.

Dzisiaj wspominamy Ciebie Elu, Twój uśmiech, Twoją życzliwość i Twoje słowa dziękując Bogu za dar Twojego życia i za to, że mogliśmy się spotkać tu na ziemi. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach. Spoczywaj w pokoju.

GRAŻYNA KRATIUK

FOTOPLASTIKON



俳句
Przez wiosenne łąki
idą własną drogą
rominowie
bez żalu
to było nieuniknione

W w W

<http://tonik-libra.pl>
*
<http://instytutszlubowskiego.pl>
*
<https://kozirynek.online>

Radzyniak czeka na konklawe

Papież Jan Paweł II był od zawsze, czyli odkąd pamiętam. Do dziś uśmiecham się na wspomnienie swojej naiwnej dziecięcej konstatacji – nasz papież gościł w 1991 r. na Świątynnych Dniach Młodzieży w Częstochowie. Wysnułem z tego wniosek, że JP II jest tam w sierpniu rokrocznie i dlatego też pielgrzymują tam rodacy z całego kraju.

Później, w 2000 r. w Rzymie razem z innymi radzyniakami miałem okazję doświadczyć piękna Kościoła Powszechnego podczas Świątynnych Dni Młodzieży. Jego siły, radości, witalności. Mocy płynącej z tożsamości, wykutej przed wiekami. (Na upalnych polach Tor Vergaty – momentami klimatem przypominającymi Jarocin – próbowaliśmy wyłożyć Chilijczykowi, że nasze flagi są w sumie dość podobne).

Odeście papieża Franciszka może wielu z nas wierzących napawać lękiem, obawą. Wybie-

gamy myślą do najbliższego konklawe. Duch Święty wieje, kędy chce; niektórzy mając w sercu troskę o Kościół modlą się o Boże decyzje kardynałów.

Wielkanocny Poniedziałek zarił się od różnych podsumowań pontyfikatu Franciszka. Często dokonywali go ci, których obecność w swoim parafialnym kościele ogranicza się chyba tylko do wizyty ze święconką w Wielką Sobotę (krótko, kolorowo i miłusio).

„Rozczarował progresywnych katolików”, „był za mało innowacyjny”. Progresywny może być

rock, a jeśli ktoś szuka innowacji – polecam kupno najnowszego modelu tv czy telefonu.

W radzyńskim sanktuarium MBNP możesz wypełnić online kartkę wypominkową, sprawdzić w sieci ogłoszenia parafialne czy obejrzeć transmisję nabożeństwa ze św. Trójcy. Chętny znajdzie mnóstwo kanałów na YT czy podcastów – rozmów o wierze, kazań, prelekcji.

Wiara nie będzie nigdy w trybie zdalnym. To korzystanie z nowych czasów (nowa ewangelizacja), ale nauka, charyzmaty, nasze uczestnictwo we wspólnocie Ko-

ścioła, obecność na niedzielnej Eucharystii – jest niezmiennie od wieków. To Jego siła od 2000 lat.

Kościół to nie punkt usługowy, choć wielu tak na niego patrzy. Niejeden z nas słyszał o życzeniach nowożeńców – na ślubie organista ma grać songi ze „Szreka” czy ulubionej komedii romantycznej.

„Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminią, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim.

A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim” (Mt 5,17-19)

W Wielką Sobotę, podczas Wigilii Paschalnej, przy odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych, śpiewaliśmy: „O Panie Boże, dzięki Ci, żeś mi Kościoła otwarł drzwi. W nim żyć, umierać pragnę”.

Gdy słyszę wołanie o „Kościół otwarty”, przypomina mi się powiedzenie jednego z duchownych: „jest tak otwarty, taki w nim przeciąg, że wywiało z niego Pana Boga”

„Spadł deszcz, wzebrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.” (Mt 7,21. 24-29).

JAKUB HAPKA